

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.-
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji

Słowo Polskie

Kraków
Biblioteka Jagiellońska

Wydawany codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6¹/₂, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w aukr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji między miastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

W przyspieszonym tempie.

P. Artur Rubinstein, pianista znany i ceniony nie tylko przez swych współplemieńców, stwierdził niedawno, że muzyka jazz-bandów przepełniona jest motywami żydowskimi, że zatem cały świat tańczy w rytmie żydowskiego majufesa.

Gdybyż tylko tańczyli! To jeszcze nie byłoby najgorsze. Bo w jakim rytmie wesela się zwolennicy dancingów, to ostatecznie dość obojętne. Gorzej znacznie, że ten rytm majufesa wyczuwa się daje w całej polityce międzynarodowej, opanowanej przez żydowską finansjere i przez żydowską prasę. Nigdzie zaś — nawet w Rosji bolszewickiej, gdzie się rozpoczął już zmierzch żydowskiej wszechwładzy — rytm ten nie brzmi tak natrętnie i agresywnie, jak w Polsce pomajufowej.

Żydostwo wszechświatowe uznało, że epoka sanacyjna nadaje się, jak żadna inna, do realizowania w przyspieszonym tempie ideału przemienienia Polonii na Judeo-Polonję.

Wiele w tym kierunku żydzi już uzyskali, jeszcze więcej zamierzają uzyskać.

Dzięki poparciu polityków sanacyjnych żydzi są dziś wyłącznymi panami i gospodarzami wielu miast polskich. Jak u siebie w Kahale rządzą w Ostrowcu, Nowym Dworze, Pińsku, Nowogródku, Szydłowcu. A w Kutnie są tak silni, a przeto bezczelni, że odrzucili wniosek radnych Polaków o nadanie jednej z ulic nazwy Trzeciego Maja, natomiast zażądali nazwania innej imieniem znanego wroga Polski, żyda Szajoma Asza, a jeszcze innej imieniem drugiego żyda Pereca. W Pińsku zaś Rada miejska, opanowana przez żydów postanowiła uczcić pomnikiem 36 żydów, zastrzelonych w r. 1920 przez armię polską, za pomocowanie bolszewikom.

Pomimo takich prowokacyjnych występów faworyzuje się żydów z krzywdą rzemieślników i kupców polskich: w Kielcach ignorując oferty krawców polskich, oddano dostawę kompletnego umundurowania dla 4000 strzelców żydowi, i to nawet nie krawcowi, ale zwykłemu handlowi.

To wszystko podsyca tylko żydowską zachłanność. Klasycznym tego przykładem ogłoszony 29 listopada br. w „Naszym Przeglądzie” tekst pisma żydowskich posłów i senatorów do marsz. Piłsudskiego. Domagają się w niem żydzi między innymi zniesienia odpoczynku niedzielnego, wydatnego subwencjonowania szkolnictwa żydowskiego, umożliwienia nabywania nieruchomości miejskich w Poznaniu, a wreszcie aby rząd wyznaczył na wyznaczenie żydowskie tyle, ile przysznaje na cele wyznaczenia rzymsko-katolickiego.

Niedość na tem! Żydzi, nienasyconym, że z łaski sanacji przeszło 1 milion 600.000 imigrantów żydowskich uzyskało obywatelstwo w Polsce, chcą wstrzyknąć naszemu krajowi nową olbrzymią porcję elementu żydowskiego, opanowawszy miasta, chcą opanować jeszcze wieś polską, chcą samą ziemię naszą zżudaizować.

Dlatego domagają się dla żydów od powiedniego przydziału przy parcele-

cji dóbr wielkiej własności, dlatego występują z planem skolonizowania Polesia. Dwa miliony hektarów ziemi miałyby zostać zakupione za bezcen od rządu polskiego celem osiedlenia tam, przy pomocy żydostwa wszechświatowego, 300 tysięcy rodzin żydowskich. A więc Judeo-Polska całkiem już jawnie i cynicznie.

Wszystkie te zaś osiągnięte już i spodziewane zdobycze nie przeszkadzają żydom występować wrogo przeciw Państwu Polskiemu, czego wynowną ilustracją jest zorganizowany przez sjonistów z p. Gruenbaumem na czele blok mniejszości narodowych o tendencjach demonstracyjnych antypaństwowych.

Wobec tego przyspieszonego tempa

agresywności żydowskiej, objawiającej się także w intensywniej radykalizacji mas, jakże bardzo na czasie okazał się list pasterski biskupów polskich, nawołujący wszystkich, którzy w Polsce poczuwają się do solidarności narodowej i katolickiej, aby przy wyborach do Sejmu i Senatu utworzyli jednolity front.

„Dzielenie się w takiej chwili, jak obecna, tych, którzy mają wspólny program, osłabia i kurczy obóz katolicki i narodowy, rozdziera jedność i skazuje przez to na zaprzepaszczenie najdonioślejszej sprawy i zagadnienia życia religijnego i narodowego, a nawet losów i przyszłości narodu i Polski”.

Święta prawda! Wielkie i rożnne

słowa, których nigdy dość często nie można powtarzać.



Smukle biodra

to ideał wszystkich pań. Dlatego też używać winno do masażu jedynie patent. aparat 12583

„PUNKT-ROLLER” który posiada skutecznie działające ssawki kauczukowe. Zważać należy na oryginalny znak ochronny „kropka na czole”. Do nabycia w każdym składzie sanitarnym.

Najpraktyczniejsze jako podarek gwiazdkowy.



List pasterski wywołał silny oddźwięk.

Obrady stronnictw w sprawie katolickiego bloku narodowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (zo.) List pasterski Episkopatu polskiego wywołał bardzo silny oddźwięk we wszystkich ugrupowaniach narodowych.

Dziś na porządku dziennym znalazła się wskutek tego sprawa bloku wszystkich stronnictw narodowych, katolickich.

Dla zajęcia stanowiska w tej sprawie zwołują wszystkie ugrupowania swoje zarządy albo rady naczelne na dni najbliższe.

Rada Naczelna ZLN odbędzie się w najbliższą. Dziś obraduje zarząd Główny Stronnictwa Ch. - N., przygotowujący wnioski na jutrzejszą Radę Na-

czelną.

Dziś zebrały się także przedstawiciele kobiecych organizacji narodowo-katolickich celem wydania odezw, wyrażającej Episkopatowi hołd z powodu listu pasterskiego.

Decydujące narady Ch. - D. odbędą się w sobotę.

Odroczenie stabilizacji urzędników jeszcze na jeden rok?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (zo.) 31 grudnia 1927 r. upływa naznaczony przez Radę ministrów termin ukończenia stabilizacji urzędników, który zresztą przesuwany był już dwukrotnie.

Jak się dowiadujemy, do obecnej chwili ukończono stabilizację tylko w niektórych ministerstwach, tak, że mowy nawet być nie może, aby w o-

znaczonym terminie została ona przeprowadzona we wszystkich urzędach.

Sfery urzędnicze przypuszczają, że wzorem lat ubiegłych termin stabilizacji zostanie ponownie przesunięty jeszcze o jeden rok, a w związku z tem spodziewają się dalszych redukcji na mocy art. 116 państwowej służby cywilnej.

Zniżka kursu pożyczki polskiej na giełdzie nowojorskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (G.) Prasa sanacyjna podaje z Nowego Jorku, że od kilku dni w tamtejszych kołach giełdowych rozsiewana jest przez spekulantów wiadomość, że Syndykat banków amerykańskich, powstały dla ulokowania pożyczki polskiej, jest rozwiązany.

Mimo, że wiadomość ta jest zupełnie

fałszywa, gdyż Syndykat nie rozwiązał się i nie może się rozwiązać bez porozumienia z rządem polskim kurs pożyczki polskiej na giełdzie w Nowym Jorku obniżył się z 92 na 89 poczem podniósł się na 90. Inne pożyczki wschodnie pod wpływem obniżenia się kursu pożyczki polskiej również uległy wahanu.

Plany ks. Karola rumuńskiego.

Paryż, 7 grudnia. (PAT.) Sekretarz księcia Karola oświadczył przedstawicielowi „Petit Journal”, iż książę uważa się w dalszym ciągu za powołanego do kontynuowania działalności

swego ojca i że może liczyć na wierność armii rumuńskiej. Książę Karol oświadczył temuż dziennikarzowi osobiście, iż nie chce nic wiedzieć o rzucanych na niego oszczerstwach.

Zadaniem mojem — mówił książę — jest jednoczyć a nie dzielić. Pragnę doprowadzić do zjednoczenia, odpowiadając na jednomyślne wezwanie obywateli mego kraju.

NARADY KONSERWATYSTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (zo.) W ciągu tego tygodnia trwały narady przedwyborcze ugrupowań konserwatywnych. Będą one prowadzone dalej. Decydujące postanowienia mają zapadnąć w sobotę.

W sobotę ma być mianowany komisarz wyborczy konserwatystów. Osoba kandydata nie jest jeszcze ustalona, możliwe, że na to stanowisko powołany będzie książę Janusz Radziwiłł.

KOMISARZ DO WALKI Z DROŻYZNĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (zo.) Jedno z pism zbliżonych do rządu donosi, że w kołach rządowych powstał projekt utworzenia stanowiska nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną.

Na stanowisko to ma być podobno powołany b. poseł na Sejm z PPS, p. Zaremba.

KTO BĘDZIE GŁÓWNYM KOMISARZEM WYBORCZYM.

Warszawa, 7 grudnia. (AW.) Narady 4 prezesów Sądów Najwyższych w sprawie przedstawienia 3 kandydatów na stanowisko głównego komisarza wyborczego toczyły się dziś w dalszym ciągu. Przewodniczący zaznaczył zebranych szczegółowo z organizacją wyborów i funkcjami głównego komisarza wyborczego, poczem przedstawił rządowi osoby kandydatów do dalszej decyzji.

CO OBIECUJE URZEDNIKOM P. WICEPREMIER?

Warszawa, 7 grudnia. (AW.) Delegacji Komitetu wyk. kongresu pracowników państw. i samorządowych, p. wicepremier przyrzekł, że uczyni wszystko co będzie ze względu na położenie skarbu możliwe, aby przeprowadzić w swoim czasie stałą regulację płac, tymczasem zaś przyznać, oprócz podwyższonego dodatku na mieszkaniową pewną procentową podwyżkę uposażenia. Decyzja w tym względzie zapadnie w najbliższym czasie.

P. WICEPREMIER NIE PRZYJĄŁ DELEGACJI URZEDNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (G.) Kola urzędnicze zgrupowane w Centr. komisji porozumiewawczej związków pracowników państwowych, reprezentującej kilkanaście wielkich związków, wysłały wczoraj delegację do wicepremiera Bartla. P. wicepremier odmówił przyjęcia delegacji. Ponieważ równocześnie wicepremier Bartel przyjął delegację Komitetu wyk. zjazdu pracowników państwowych i samorządowych. Centr. komisja por. wydała komunikat, w którym m. in. stwierdza, że:

Odmowa przyjęcia delegacji Centr. kom. porozumiewawczej niema dostatecznych podstaw. Obecna sytuacja skarbu w niczem nie usprawiedliwia niechęci p. wicepremiera do zasadniczego, definitywnego uregulowania płac urzędniczych. Nieprzyjęcie delegacji Centr. kom. porozumiewawczej a przyjęcie przedstawicieli drobnej grupy jest znamennym objawem polityki p. wicepremiera w stosunku do ruchu zawod. Pomimo tych przeszkód przed stawicielem związków zawod. w dalszym ciągu będą się dopominać o słuszne postulaty pracowników państwowych.

ABBAZIA HOTEL EDEN
wytworny, nowoczesny. Prospekty natychmiast.
PENSIJONAT Lirów 35. (229)

POCO POJECHALI DO RZYMU?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (zo.) Ministerstwo skarbu komunikuje, że wiadomość podana przez jedną z prasowych agencji warszawskich, jakoby wyjazd dyrektora departamentu ogólnego w min. skarbu p. Starzyńskiego, oraz dyrektora monopolu tytoniowego p. Kreuza do Rzymu pozostawał w związku z likwidacją pożyczki włoskiej, nie odpowiada rzeczywistości, gdyż celem tej podróży jest tylko uregulowanie niektórych spraw, dotyczących obrotu tytoniowego między Polską i włoskim monopolu tytoniowym.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

J. W. P. Doktorowi Kurzkowski, specjalście chorób nerwowych składam publiczne podziękowanie za bezinteresowne, ponad wszelką pochwałę uczelnie, a gruntownie wyleczenie żony mojej z zastarzałej ciężkiej choroby Ischias; także J. W. P. Doktorom Obnufskiemu i Gimplowi za skuteczne współdziałanie w leczeniu. Dr. Józef Małewski. 12358

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy Matkę naszą i Babkę sp. Józefę z Kruszelnickich Lubczyńską otoczyli w ostatnich chwilach Jej życia serdeczną opieką, a mianowicie WP. Dr. Ciepielowskiemu za ulgę w cierpieniach, W. SS. Józefitkom: Matce Przełożonej, S. Joannie i innym Siostram za pełną poświęcenia pielęgnację, PW. Ks. Prof. Narajewskiemu za niesienie słów pociechy religijnej oraz tym, którzy oddali sp. Zmarłej ostatnią przysługę, wyrażając swą głęboką wdzięczność — Lubczyńscy i Króluscy. 12361

ŚNIEG W TATRACH.

Zakopane, 7 grudnia. (AW.) W dniu 5 bm. spadł w Tatrach, pokrywając białą powłoką nawet tereny niżej położone. W samym Zakopanem spadł drobny śnieg przy temperaturze kilku stopni poniżej zera.

ZBLIŻAJĄ SIĘ SILNE MROZYS.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (zo.) Państwowy Instytut Meteorologiczny zapowiada, że z powodu zbliżającej się depresji i zmiany wiatrów, należy się wkrótce spodziewać silniejszych mrozów.

PROCES O RECENZJĘ Z KONCERTU KIEPURY.

Poznań, 7 grudnia. (AW.) W dniach najbliższych odbędzie się przed tutejszym Sądem Okręgowym proces w sprawie zatargu między tenorem Janem Kiepurą a sprawozdawcą „Kuriera Poznańskiego” kompozytorem dr. Kamińskim. Kiepura uczuł się dotkniętym tonem sprawozdania z koncertu odbytego w Poznaniu w lecie rb.

Si vis pacem, para bellum. Oredzie prezydenta Coolidge'a.

Londyn, 7 grudnia. (PAT.) Agencja Reutera podaje z Waszyngtonu skrót przemówienia, które prezydent Coolidge odczytał przed izbami kongresu.

W oredziu swoim prezydent Coolidge wskazuje na potrzebę wydatnego rozszerzenia sił morskich i powietrznych.

O niepowodzeniu konferencji morskiej w Genewie prezydent powiedział: „Japonia była nam bardzo pomocna, jednakże nie mogliśmy dojść

do porozumienia z Wielką Brytanią. Przekonał się, że nie można było zawrzeć porozumienia nie odpowiadającego naszym planom rozszerzenia sił morskich”.

Prezydent zobrazował stanowisko Ameryki w stosunkach międzynarodowych jako promotorki pokoju i wypowiedział się za kontynuowaniem tej polityki i jej umocnieniem przez konwencje międzynarodowe wymierzone przeciwko wojnie.

Antyżydowskie rozruchy w Rumunji.

Bukareszt, 7 grudnia. (AW.) Z szeregu miast prowincjonalnych donoszą o rozruchach antyżydowskich, które w przeważnej mierze organizowane są przez studentów rumuńskich.

Podpalono kilkanaście redakcji i drukarni. Demonstracje i rozruchy były w tym stopniu poważne, że dla rozproszenia tłumów musiano użyć wojska.

Sprawa litewska na posiedzeniu Rady Ligi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (G.) Z Genewy donoszą, iż na posiedzeniu konferencji mocarstw wypowiedziano się jednomyślnie za koniecznością zniesienia stanu wojny Litwy wobec Polski.

Sprawa wejdzie pod obrady Rady Ligi dzisiaj (w środę) o godz. 4-tej po

południu. Po deklaracjach stron prawdopodobnie zostanie wybrany jako sprawozdawca delegat Japonii Adaci, po czym posiedzenie zostanie przerwane. Na następnym posiedzeniu, za dwa lub trzy dni sprawozdawca przedstawi rezolucje.

Marsz. Piłsudski już wyjechał do Genewy.

Warszawa, 7 grudnia. (PAT.) Pan Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski wyjeżdża w dniu dzisiejszym o godz. 8.45 wieczorem do Genewy.

Warszawa, 7 grudnia. (AW.) Wraz

z marsz. Piłsudskim wyjechał do Genewy poza szefem gabinetu wojskowego p. premiera, pułk. Becklem, także naczelnik Wydziału wschodniego w MSZ p. Holówko.



„ECHO POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ”

jest bogato ilustrowanym miesięcznikiem, poświęconym wielkiej imprezie Wystawowej, jaka przygotowuje się na uczczenie 10-lecia istnienia naszej niepodległości państwowej. winni czytać wszyscy, którzy interesują się Powszechną Wystawą Krajową. Wystawa ma objąć całą Polskę, ma być gmachem, który pragnie honor imieniu polskiemu a swoim i obcym pokazać, że potrafimy się rządzić sami jest najlepszym organem ogłoszeniowym dla naszych poważnych i najpoważniejszych przedsięwzięć.

Żądacie wazędzie „ECHO”!
Oglądajcie się w „ECHO”!

12049t

Nakład i Administracja: Biuro Ogłoszeń „PAR” w Poznaniu

PUSTKI W SKARBIE LITEWSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (G.) Z Kowna via Wilno nadeszły wiadomości o smutnej sytuacji finansowej rządu Waldemarasa. Skarb państwa w chwili obecnej świeci pustkami. Cały szereg urzędników nie otrzymał dotychczas należnej na 1 grudnia pensji, gdyż w Banku rządowym zabrakło gotówki.

W związku z tą sytuacją odbyła się onegdaj konferencja ministra skarbu z ministrami spraw wewnętrznych, którzy domagali się natychmiastowej wypłaty zalegających płac urzędniczych. Wynik rokowań jest negatywny.

DYPLOMATA SOWIECKI ZGLADZONY PRZEZ GPU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (zo.) „Russpres” podaje, że sekretarz poselstwa sowieckiego w Teheranie p. Kotkow, zamordowany został przez funkcjonariusza GPU, przydzielonego do tego poselstwa.

Morderstwo miało nastąpić wskutek stwierdzenia u Kotkova działalności przeciw sowieckiej.

Waldemarasa wczoraj wieczorem wzmógł opór. Okazuje on silne zdenerwowanie.

Berlin, 7 grudnia. (PAT.) Berl. Tageblatt stwierdza w depeszy z Genewy, że projekt utworzenia komisji pięciu dla sprawy konfliktu polsko-litewskiego został zaniechany.

Natomiast referentem tej sprawy ma być mianowany w Radzie Ligi przedstawiciel Holandji min. Beelaert Van Blokland, który już kilkakrotnie był sprawozdawcą różnych kwestyj dotyczących Europy wschodniej.

Min. Beelaert po dzisiejszym posiedzeniu ma sformułować swoje sprawozdanie, wysłuchawszy przedtem stanowiska obu stron. Po uzgodnieniu obu tych stanowisk i po konferencjach z przedstawicielami mocarstw należących do Rady Ligi, sprawozdawca ma przystąpić do sformułowania zaleceń, które Rada ma przedłożyć obu państwom, tak, że w plakat ma się odbyć końcowe rozpatrzenie tej sprawy, przy którym obecny ma być, jak się spodziewają ogólnie w Genewie, Marszałek Piłsudski.

Oświadczenie premiera litewskiego w sprawie Wilna ma być zaprotokołowane w sprawozdaniu. Dziennik oświadcza, że w Genewie czeka się obecnie, że dyskusja w Radzie Ligi w tej sprawie nie będzie mogła być zakończona w sobotę.

KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z POSŁEM ANGIELSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia (zo.) Marszałek Piłsudski, który w środę wyjeżdża do Genewy odbył dziś dłuższą konferencję z posłem angielskim w Warszawie Max Millerem.

Z TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia (G.) Trybunał Administracyjny rozpatrywał dziś skargę profesorów Uniwersytetu lwowskiego Klingera i Tołoczki przeciwko decyzji min. oświaty, zatwierdzającej statut Uniwersytetu lwowskiego.

Profesorowie ci twierdzą, że statut nie został uchwalony przez wszystkich profesorów, a mimo to minister go zatwierdził.

Trybunał ma wydać decyzję w tej sprawie 20 stycznia.

NIE BĘDZIE ODDZIAŁU BANKU GO SPODARSTWA KRAJ. W PALESTYNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia (zo.) Ministerstwo skarbu komunikuje, że wiadomość podana w prasie o rzekomym za miarze założenia oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Palestynie, nie odpowiada rzeczywistości.

CO PISZE PRASA FRANCUSKA I NIEMIECKA O ROZMOWACH GENIEWSKICH.

Berlin, 6 grudnia (PAT.) Zbliżona do ministra Stresemanna „Taegliche Rundschau” zamieszcza informacje o rozmowie między Litwinem a Stresemannem, podkreślając, że w rozmowie tej stwierdzoną została całkowita jednomyślność między Niemcami a Rosją co do kwestii konfliktu polsko-litewskiego. W sprawie tej istnieje już zgodność poglądów pomiędzy Niemcami, Rosją, Francją, Polską. Rosja — pisze dziennik — tak samo jak i Niemcy jest zdania, że Litwa nie może ustalić normalne stosunki między obu państwami. Pismo to sądzi, że z drugiej strony kwestia wileńska nie może być uważana za załatwioną i że oświadczenie litewskie podtrzymujące dotychczasowe stanowisko Litwy w kwestii wileńskiej musi być przez Radę Ligi Narodów przyjęte do wiadomości.

Paryż, 6 grudnia (PAT.) Prasa podkreśla osobistą akcję Brianda w kierunku załatwienia konfliktu polsko-litewskiego. „Petit Journal” dostrzega całkowitą zmianę sytuacji międzynarodowej i powstanie jednolitej linii polityki francusko-niemiecko-rosyjskiej. Co do stanowiska Rosji i Niemiec, obiegają już złosliwe przepowiednie. Pisma nie wyrażają żadnego zdziwienia co do treści komunikatu ogłoszonego po spotkaniu Chamberlaina z Litwinem. Między innymi „Petit Parisien” zauważa, że spotkanie to jest głównym faktem mogącym przygotować grunt dla innych narad, prowadzących do ewentualnego zawarcia rozszerzonego paktu o nieagresji.

W Ameryce już dawno rozumiemiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj OO ? ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

ŚP. MATKA ZOFIA KAŃCZA.

Lwów, 9 grudnia.

W dniu dzisiejszym zmarła Matka Zofia Kańcza, fundatorka Zgromadzenia Rodziny Marii, zasłużona przez rozszerzenie tego Zgromadzenia w całej Polsce. Pogrzeb śp. Zmarłej odbędzie się dnia 9 grudnia z domu żałoby przy ul. Słodowej 1. 6.

Jeszcze jeden wywiad z Waldemasem.

Berlin, 6 grudnia (PAT.) „Berl. Tagblatt” podaje z Genewy wywiad udzielony przedstawicielowi tego pisma przez Waldemaras. W sprawie ewentualnych zastrzeżeń litewskich co do Wilna, Waldemaras oświadczył korespondentowi, że Litwa nie może zadowolnić się poczynieniem czysto platonicznych zastrzeżeń. Litwa bowiem zdaniem Waldemaras na podstawie traktatu z Rosją z r. 1920 ma tytuł prawny do Wilna, którego się nie wyrzeknie w zamian za platoniczne zastrzeżenia. Rozwiązanie tej sprawy może nastąpić tylko stopniowo — oświadczył Waldemaras. Narady może się uda doprowadzić do pewnego odprężenia.

Zresztą w całej tej sprawie konieczne są ustępstwa ze strony Polski. Waldemaras oświadczył, że najpierw strona przeciwna musi poczynić Litwie pewne propozycje, dotychczas jednak żadnej konkretnej propozycji nie ma. Waldemaras ze swej strony oświadczył, że Litwa musi żądać od Polski zobowiązania się, że Polska obecnej sytuacji nie uważa za ostateczną. Waldemaras zakończył swój wywiad oświadczeniem, że nie odrzuca on propozycji przystąpienia do rokowań z marsz. Piłsudskim, jeżeli marszałek poczyni mu jakieś propozycje.

==@==

Urzędnik ubiegający się o mandat nie dostanie urlopu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia (G.) Jak się dowiadujemy, Rada ministrów uchyliła uchwałę z 24 sierpnia 1920 r. o urlopiach dla urzędników, ubiegających się o mandaty.

==@==

Przyjmowanie wojskowych na posady rządowe.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia (zo.) We wtorek odbyło się posiedzenie Rady ministrów, które trwało od godz. 5 po południu do godz. 11 wieczorem.

Uchwalono między innymi projekt rozporządzenia, w myśl którego władze i urzędy państwowe tudzież przedsiębiorstwa państwowe i przez państwo subwencjonowane przyjmować mają na służbę przy jednakowych kwalifikacjach wszystkich kandydatów z pośród oficerów zawodowych, przeniesionych do rezerwy lub w stan spoczynku. Podania o przyjęcie patentów rozpatrywać będzie utworzona w tym

celu przy Ministerstwie spraw wojskowych komisja kontrolująca przy udziale przedstawicieli zainteresowanych ministerstw.

Dalej Rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie prolongaty poprzedniej uchwały, dotyczącej dodatków stołecznego i kresowego dla funkcjonariuszy państwowych.

Uchwalono dodatkowe kredyty na roboty publiczne przy których znajdują się bezrobotni oraz projekt rozporządzenia o utworzeniu okręgowych urzędów ziemskich w Stanisławowie i Tarnopolu.

Stronnictwo Chłopskie przed rozłamem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia (zo.) Od paru dni toczą się w kulisach sejmowych niezwykle ożywione narady członków Stronnictwa Chłopskiego. Są one tak ożywione i głośnie, że zwracają powszechną uwagę. Chodzi tu o decyzję, jaką ma w najbliższym czasie powziąć Stronnictwo Chłopskie co do tego, czy przyłączyć się w akcji wyborczej do stronnictw rządowych.

Za poparciem rządu są pp. Polakiewicz, Cieplak i Duro, idący pod wodzą Stapińskiego, który jak wiadomo ma

wobec rządu duże zobowiązanie i to nie tylko wynikające z wdzięczności.

Natomiast druga grupa z p. Janem Dąbskim nie widzi dla siebie żadnego celu w łączeniu się z rządem i przeciwstawia się głośno tej koncepcji.

Wynikiem sporu będzie prawdopodobnie wystąpienie kilku członków ze Stronnictwa Chłopskiego i utworzenie nowej partii.

Sytuacja wyjaśni się ostatecznie na Radzie Naczelnej, która zbierze się w najbliższych dniach.

PRASA ŻARGONOWA SUBWENCJONOWANA PRZEZ RZĄD.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia (zo.) W najbliższym czasie zaczęły wychodzić w Warszawie nowy dziennik żargonowy, o którym mówią, iż będzie subwencjonowany przez rząd. Dziennik będzie się nazywał „Warschauer Express”.

NASZ BILANS HANDLOWY W 3-CH KWARTAŁACH.

Warszawa, 6 grudnia (PAT.) W okresie pierwszych trzech kwartałów br. Polska przywoziła ogółem towarów wartości 1,13.148.000 franków złotych, wywoziła zaś za 1,062.142.000 fr. zł. Saldo bilansu handlowego za ten okres czasu jest ujemny i wynosi 151.006.000 fr. zł. W tym samym okresie czasu w r. 1926 przywieźliśmy za 695.164.000 fr. zł., wywieźliśmy zaś za 937.625.000 fr. zł. Saldo ówczesnego bilansu handlowego było dodatnie i wyrażało się sumą 342.461.000 fr. zł. Jak widzimy z powyższych danych, sumą obrotów handlowych Polski zagranicą poważnie wzrosła. Główne obroty handlowe przeprowadziła Polska z Wielką Brytanią, Austrią, Belgią, Danją, Łotwą, Niemcami, Rumunią, Szwecją i Węgrami.

JAKIE PODATKI SĄ PŁATNE W GRUDNIU.

Warszawa, 6 grudnia (PAT.) Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu grudniu przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednio: Do 15 grudnia włącznie wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotów osiągniętych w miesiącu listopadzie br. przez przedsiębiorstwa handlowe pierwszej i drugiej kategorii i przemysłowe piątej kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe. W miesiącu grudniu ma miejsce nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych za rok 1928. Płatny jest dalej państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu siedmiu dni, licząc od dnia, w którym dokonano potrącenia podatków. Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz zaległości podatków odroczonej i rozłożonych na raty z terminem płatności w miesiącu grudniu, tudzież podatków, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu.

PERSONALIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia (zo.) Pozostający w stanie nieczynnym byli starosta w Nisku Kazimierz Siłgocki powołany został z powrotem do służby z przydziałem do województwa lwowskiego.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Nowe ultimatum Rykowa pod adresem opozycji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia (G.) Donoszą z Rygi: Na wczorajszym posiedzeniu kongresu partii komunistycznej przemawiali po raz pierwszy przedstawiciele opozycji Rakowski i Kamieniew.

Rakowski oświadczył, że żądanie rewizji programu politycznego nie oznacza działalności na szkodę ustroju sowieckiego.

Kamieniew zaznaczył, że jakiegokolwiek represje dotkną opozycję, to nie może ona zmienić swych poglądów politycznych, opartych na podstawie logicznych wniosków z istniejącego stanu rzeczy.

Opozycjonistom odpowiedział kom. Rudzutak, który Rakowskiemu zarzu-

cił obłudę i oświadczył, że nie ma mowy o rozłamie w łonie partii komunistycznej, lecz o czyszczeniu.

Rykov postawił opozycji ultimatum:

STALIN STRASZY WOJNA.

Warszawa, 6 grudnia (G.) Donoszą z Rygi: Stalin w swym wczorajszym przemówieniu, mówiąc o sytuacji zagranicznej, oświadczył, iż kapitalizm światowy przechodzi kryzys, grożący nową wojną. Działalność Ligi Narodów w dziedzinie rozbrowienia dowodzi, iż Liga jest oddana tworzeniu nowych zbrojeń i przygotowywaniu nowych wojen. Żyjemy w przededniu

albo wystąpić ze stronnictwa, albo zaprzestać propagandy, rozbijającej jedność stronnictwa.

==@==

nowej fali rewolucji, mówił Stalin, w koloniach i na kontynencie. Rola sowietów polega na tem, by wojnę odsunąć. Na terenie polityki zagranicznej, sowiety będą walczyć z interwencją angielską, wzmagając gotowość bojową sowietów, podtrzymywanie stosunków pokojowych z krajami kapitalistycznymi i rozwijając handel zagraniczny.

Przegląd prasy.

W „Kurjerze Łódzkim” czytamy: „Populaire” zamieścił oficjalny komunikat Nadsekwanskiej Federacji Socjalistycznej, w którym szczegółowo wyłuszczone są warunki, w jakich gotowa ona jest każdej chwili wysłać swoją własną delegację do Rosji. A więc: 1. członkowie delegacji wybrani zostają przez socjalistów, a nie wyznaczeni dowolnie przez komunistów, lub przez tak zwane „komitety bezpartyjne”, składające się z bolszewickich marionetek; 2. całkowity koszt podróży poniosą wyłącznie organizacje socjalistyczne bez żadnej pomocy finansowej, zbyt skwapliwie ofiarowanej przez Moskwę; 3. delegacji towarzyszyć będą socjaliści obcokrajowi, władający językiem rosyjskim i dobrani przez Francuzów, nie zaś przez bolszewików; 4. delegacja otrzyma prawo swobodnego jeżdżenia po całej Rosji i uzyska dostęp do wszystkich instytucji.

Czyż należy dodawać, że na tak jasno sformułowane dictum nastąpiła ze strony Sowietów równie kategoryczna... odmowa?!

„Nie mogę być gościem tych, którzy zamykają do więzień i zsyłają na Sybir moich towarzyszy socjalistów”, oświadczył już bez ogródek A. T. Brockway, przewodniczący Independent Labour Party, w odpowiedzi na przesłane mu osobiście zaproszenie. Znany leader angielskiego ruchu socjalistycznego wystosował list otwarty do Rykova z podaniem przyczyn, skłaniających go do zajęcia takiego stanowiska.

„Nie mógłbym, siedząc przy jednym z wasi stoł, zapomnieć ani na chwilę jedną o tych biednych więźniach, cierpiących w kazamatkach Władimira, Tobolska, Suzdału, Jarosławiu, w obozach koncentracyjnych Pertomińska, wysp Solowieckich lub zesłanych do Narynia, Turkestanu na Sybir”.

Długa jest imienna lista zasłużonych bojowników sprawy socjalistycznej, figurująca w liście Brockwaya wyliczone są dawne ich czyny bohaterkie i zaznaczona nagroda - więzienie, w którym obecnie siedzą.

„Właśnie dlatego, iż wiem doskonale z osobistego doświadczenia, co to znaczy być zamkniętym w więzieniu, nie pozostaje mi dziś nic innego, jak solidaryzować się z tymi moimi towarzyszami, którzy z racji swoich przekonań ideowych, trzymają się w waszych więzieniach. Wasze postępowanie jest jaskrawym wyrazem tej nietolerancji wobec każdej opozycji, która nakazuje milczenie Tro-

ckiemu, Zinowjewowi, Kamieniewowi, Rakowskiemu i Smirnowowi”.

Oczywiście, iż Moskwa nie pozostawiła tego wystąpienia bez odpowiedzi, utrzymanej w duchu i stylu argumentacji bolszewickiej: na przewodniczącego Labour Party posypał się natychmiast stek obelg i wyzwisk, w których nie brakło zwykłych w takich razach kwiatków retoryki komunistycznej, jak naprz. „zdrajca klasy robotniczej”, „najeźdnik Baldwina”, „płatny agent kapitalistyczny” etc.

„Głos Narodu” zamieszcza artykuł „z kół chadeckich”, w którym wywodzi, że chadecja idąc z rządem weźmie więcej mandatów, aniżeli jeśli poszłaby w bloku wyborczym za Zw. Lud. Nar. Dla tego rachunku dorabia następujące „obiektywne” uzasadnienie:

Jak należy patrzeć na hasło wielkiego bloku umiarkowanego od ND. po przez Piasta i Ch. D. do Prawicy NPR? Powszechnie panuje przekonanie, że taki blok mógłby doprowadzić do konsolidacji żywiołów państwowych umiarkowanych, katolickich. Byłby to blok, który niewątpliwie odegrałby przy wyborach decydującą rolę. Co do znaczenia takiego bloku niema różnicy poglądów. Zachodzi jednak pytanie, czy istnieją realne warunki dla utworzenia takiego sojuszu wyborczego. Odpowiedź na to pytanie wypada prawić beznadziejnie. Szkoła stanowi ND., która w ostatnich latach utraciła nie tylko na wpływach, ale i na opinii. Z tem każdy realny polityk musi się liczyć poważnie i dobrze rozważyć, czy przez sojusz wyborczy ze stronnictwem budzącem w społeczeństwie co najmniej dużą nieufność, może narazić własne stronnictwo na szkody. Czy ryzyko sojuszu z ND. równoważy fakt istnienia wielkiego bloku, rozporządzającego odpowiednim aparatem wyborczym, silnego programem wyborczym.

Związek Ludowo Narodowy, tak wielce zasłużony w walkach o niepodległość państwową nie umiał dostosować swojego programu do nowej sytuacji, jaka wytworzyła się po uzyskaniu tej niepodległości. I stąd ta chwiejność w posunięciach tego stronnictwa. Program nacjonalistyczny nie ma już w niepodległej Polsce tej siły atrakcyjnej i coraz mniej może liczyć na powodzenie. W warunkach powojennych widoki rozwoju mogą mieć ugrupowania o wielkich programach społecznych. Takiego programu ND. nie miała i mimo usiłowań wytworzyć nie mogła. W następstwie braku nowoczesnego programu zwolennicy ND. opuszczali i opuszczają jej szeregi. Nie może ich

nawet utrzymać stanowisko opozycyjne, jakie Zw. Ludowo Narodowy zajmuje wobec rządów pomajowych. To stanowisko nie przyniosło ND. ani w parlamencie, ani w kraju poważniejszych sukcesów. Opozycja zaś dla opozycji, a taką uprawia Związek Ludowo Narodowy, nie może znaleźć uznania nawet wśród przeciwników obecnego regimu. Wyborcy najbliższe, nie będą się odbywały, jak to sądzi ND., pod hasłami: za rządem lub przeciw rządowi, bo takie stanowisko nie odpowiada ani istoty, ni nastrojom społeczeństwa, ani też nie może stanowić programu działalności w nowym Sejmie. Hasłami wyborczymi będą: naprawa ustroju Rzeczypospolitej, przywrócenie zachwianej praworządności, obrona wartości narodowych, zagrożonych przez pewne poczynania rządów pomajowych. Stronnictwo, które za cały program wyborczy wysuwa jedynie walkę z rządem, nie może liczyć na zwycięstwo. To trzeba sobie powiedzieć wyraźnie, by uniknąć złudzeń. Z tych wszystkich przyczyn utworzenie wielkiego bloku z ND. wydaje się rzeczą mało prawdopodobną.

Już nie tylko „Robotnik” ale i „Kurjer Warszawski” rozprawia o przejściowości obecnego okresu w rozwoju dziejowym.

Jest to okres, noszący wybitny charakter przejściowy, tymczasowy. Stan prawny i faktyczny nie są uzgodnione, co nie może wpływać dodatnio na rozwój polityczny społeczeństwa. Jednocześnie proces konsolidacji politycznej został nie tylko zahamowany, ale nawet stwierdzić trzeba, zwiększenie się ilości partii, wzrost antagonizmów partyjnych, i zastosowanie systemu zaboru politycznego na szeroką skalę. Towarzyszy tym zjawiskom wzrost prądów radykalnych, przyczem wzmagają się nie tylko radykalizm polityczny, ale i narodowościowy.

Wszystko to są zjawiska ujemne ze stanowiska rozwoju życia politycznego i konsolidacji państwowej. Wyłania się konieczność uzgodnienia zasady autorytetu i praworządności, stworzenia gwarancji prawnych zarówno dla rządu, jak i parlamentu, oraz wytworzenia warunków dalszego normalnego rozwoju życia politycznego. To są nauki, jakie nam daje doświadczenie okresu 1922 do 1927 i zarazem zadania, jakie stają przed przyszłym Sejmem, który ma być, według postanowień konstytucji, nową konstytuantą. Oby to kapitalne zadanie było rozwiązane w myśl żywotnych interesów państwa, które potrzebuje dla swego rozwoju

pokoju wewnętrznego, a nie walki partyjnej o zdobycze polityczne.

„Kurjer Poranny” zapewnia o istnieniu pomyślnych widoków dla rokowań gospodarczych polsko-niemieckich, ale „zaznacza”, że mimo nich rokowania „natrafiają” na szereg bardzo poważnych trudności. I tak

Na szczególne trudności przy definitywnym regulowaniu stosunków handlowych w postaci traktatu handlowego (lub bardziej długotrwałego przewozu handlowego) natrafia prawdopodobnie sprawa nieograniczonego wywozu do Niemiec mięsa, nierogaczyn i mięsa wołowego.

Podobno, jeśli wierzyć zapewniomom p. Stresemanna, załatwienie tej sprawy w duchu życzeń polskich utrudnia „kryzys” w rolnictwie niemieckim. Może nie są jednak tak dalekie od prawdy przypuszczenia, że prócz tego kryzysu i prócz względów na interesy i wpływy polityczne rolnictwa, pewną rolę odegrał również moment przygotowań wojennych. Faktem jest bowiem, że zagadnienie samowystarczalności pod względem mięsa i produktów pochodzenia zwierzęcego jest, jak dotychczas, najbardziej dalekim od pomysłu nowego rozwiązania. W innych dziedzinach, np. w dziedzinie węgla, olejów mineralnych (metoda Bergiusa) i nie których ważniejszych surowców metalowych, sprawa ta została posunięta bardzo daleko naprzód. Nawet o ile chodzi o produkty pochodzenia roślinnego istnieją już pewne podstawy do mniemania, iż sprawa samowystarczalności w dziedzinie tych produktów nie przedstawia się beznaście. Wskazuje na to chociażby rozwijająca się w silnym tempie produkcja nawozów azotowych, postępy jakie poczyniono w zakresie wydobycia czystego białka z produktów nienadających się do bezpośredniego spożycia (np. z łubinu) oraz rozpowszechniające się stosowanie nowych, podnoszących silnie wydajność, metod uprawy roli.

Istotnie dążąca do samowystarczalności pod kątem widzenia przygotowań wojennych nadaje oporowi niemieckiemu w zakresie przywozu nierogaczyn i mięsa wołowego specjalnie, bardzo charakterystyczne zabarwienie.

Dr. Tadeusz Kasprzycki

12240n dentysta

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3. przedłużenie ul. Akademickiej.

JACK LONDON.

85)

ROZDZIAŁ XXIV.

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy).

— A potem? A potem? — dopytywał się baron.

— La Bijou popłynie raz jeszcze.

O świcie poszukano znowu oczyma leżącego człowieka. Nie wstał, ale w odpowiedzi na strzały słabo poruszył kapeluszem na lasce.

— Nic nie poradzimy dopóki nie spłyną lody, baronie, a wtedy — pośpieszna wyprawa na Bijou. Panie St. Vincent, przyniosłbyś pan lepiej tutaj swoją pościel i spał z nami tej nocy. Potrzebne nam będą trzy wiosła. Myślę, że można zabrać też Mc. Phersona.

— Nie warto, żebym się tu przenościł — odrzekł skwapliwie korespondent. — Cieśnina między wyspami jest jeszcze zupełnie twarda, stawię się o świcie.

— A ja? Czemuż nie ja? — zapytał baron.

Frona zaśmiała się. — Nie widzieliśmy pana jeszcze nawet pierwszej lekcji wiosłowania, baronie.

— A intro to się napewno nie uda — dodał Jakób Welse. — Jeśli ruszy, ruszy gwałtownie. St. Vincent, Mc. Pherson i ja stanowić będziemy załogę. Bardzo żałuję, baronie. Zostań pan z nami jeszcze rok, to się pan wtedy przydasz.

Ale baron był nieppieczony i burczał pod nosem dobre pół godziny.

— Wstawać, śpiochy! Wstać!

Frona wyskoczyła z pod futra na pierwsze wołanie Dela Bishopa; zanim jednak zdołała narzucić sukienkę i wśliznąć bosc nogi w mokasyny, ojciec jej, śpiący za zasłoną z koca, rozchylił już poły namiotu i wyskoczył na dwór.

Rzeka ruszyła. W chłodnym, szarym półmroku widać było jak kra trze o brzeg, miejscami nawet góruje nad brzegiem, wślizgując się na ląd. O sto jardów od stojącej Frony biała płaszczyzna rzeki odcinała się pod szarem niebem. Słychać było pociemku jak rozpadliny tryskają wodą. Zewsząd dochodził stłumiony szelest kry.

— Kiedy popłynie? — spytała Frona Dela.

— Dla naszej przyjemności ani o chwilę wcześniej. Proszę patrzeć! — wskazał nogą strumień, który wyrwał się z pod lodu i pełznął ku nim. — Co dziesięć minut podnosi się o jedną stopę.

— Niebezpieczeństwo? — mruknął — Ani krztyny. Wszystko w porządku. Tamte wysepki — wskazał ręką w dół rzeki — nie wytrzymają parcia. Jeśli nie puszcza odrazu lodu, to zmiecie je, zrówna z powierzchnią Ynkonu. Na pe! Ale trzeba iść. Tam u nas gorzej, bo niżej. W chatach woda stoi na piętnaście cali i Mc. Pherson z Corlissem tarabaną wszystkich rzeczy na ławki.

— Powiedźcie, żeby Mc Pherson był gotów jak zawołam — huknął Jakób Welse wślad za Delem. — St. Vincent powinien teraz właśnie przejść cieśninę — dodał w stronę Frony.

Baron dygotał z zimna, bo wybiegł na bosaka.

— Za dziesięć trzecia — wyjął, spojrzawszy na zegarek.

— Niechno pan lepiej pójdzie do swego namiotu i włoży mokasyny, zdąży pan jeszcze — radziła Frona.

— Co? i mam opuścić widowisko? Przenigdy!

Nagle gdzieś w nieokreślonym punkcie rozległ się trzask i ucichł. Łód ruszył. Powoli, bardzo powoli sunął w dół rzeki. Nie było chaosu, grzmotów, zmagania żywiołów, poprostu tylko milczący szerości nurt spokojnej bieli, porządny, niezmacony od wpływ mocno ubitego lodu ubitego teraz tak mocno, że żadna strużka wody nie trysnęła na powierzchnię. Woda istniała gdzieś w głębi. Ale w to istnienie można było tylko wierzyć. Było to jakieś ciche tarcie, głuchy pomruk, tak stłumiony, że ledwie dosłyszalny.

— Ach! Gdzież jest widowisko? To zwyczajne naciąganie!

Baron groził rzece pięściami, a Jakób Welse zmarszczył krzaczaste brwi, żeby ukryć drwiący uśmieszek oczu.

— Ha ha! Kpię sobie z tej „potęgi!” Daje jej po nosie! Patrzcie!

Rzuciwszy to wyzwanie, baron Courbertin skończył na krę, która właśnie cichutko sunęła tuż u jego nóg. Stało się to tak niespodziewanie, że kiedy Jakób Welse chciał chwycić szaleńca za ramię, owego ramienia nie było już w pobliżu.

(C. d. n.).

List pasterski biskupów polskich o wyborach.

Jakkolwiek zwracamy się do was, najmilsi, z naszym orędziem przed każdymi nowymi wyborami, to jednak nigdy nie czuliśmy gorętszej potrzeby naszych serc, ażeby odezwać się do was, jak właśnie przed tymi wyborami, które obecnie ogłoszone zostały.

Bo Sejm i Senat, które się zbiorą, skorzystać mają z doświadczeń Izb Ustawodawczych poprzednich, ażeby zmienić Konstytucję w tym duchu, jaki Polsce zapewni silniejszy ustrój i władzę, bardziej niż dotąd od wpływów partyjnych niezależną. Następnie w przyszłym Sejmie i Senacie rozwiązywane będą zagadnienia i sprawy najdonioślejsze, które mają związek najściślejszy z życiem religijnym i moralnym narodu i Państwa.

Ci, których Ojczyzna raz już rozgrabiona została, podwójnie lękać się muszą o to, by przez rozterki wewnętrzne i właśnie lub rozluźniony obyczaj nanowem byt państwowy nie został zachwiany. Te bowiem zła uczyniły Polskę słabą i umożliwiły zbrodnie na niej dokonane mimo najlepszej nawet Konstytucji 3-go Maja, zapóźno już niestety uchwalonej. Niechajże smutne i bolesne doświadczenia z przeszłości będą nam nauką na przyszłość, zwłaszcza iż dziś stajemy w Polsce wobec niebezpieczeństw nowych, dawniej Polsce nieznanych, a przedewszystkiem wobec niebezpieczeństwa komunizmu.

Komunizm, który zagraża dziś światu, zagraża także i nam, bo w sąsiedztwie jego żyjemy, bo komunistyczna propaganda u nas się szerzy, a o tej strasznej zarazie, zatrważającej duszę, powiedzieć można słowa proroka:

— „A ziemia splugawiona jest od obywateli swoich, iż przestąpili zakon, odmienili prawo, złamali przymierze wieczne; dlatego przekleństwo porwie ziemię a będą grzeszyć obywatele ziemi i będą szaleć ci, co nią rządzą, a tylko mała liczba ludzi pozostanie (Iza 24,5, 6).

Komunizm wypowiedział wojnę Bogu, walczy z Imieniem Bożem, wypędza Chrystusa z Państw, narodów i publicznego wychowania, niszczy węzły rodzinne, szerzy wyuzdanie obyczajów, gwałci osobistą wolność, wolność obywateli zmienia w niewolników, a lud, robotnika i kraj cały uboży. Ci zaś, co w komunistycznym ustroju rządy sprawują, nakazują bezwzględną wiarę w siebie, siebie też samych w miejsce obalonych ołtarzy bożych stawiają. A jak w czasach zarazy trujące zarazki tam się przedewszystkiem gnieźdzą, gdzie są organizmy już nadwątlone chorobą, tak i tru ołtarza komunizmu szerzy się tam przedewszystkiem, gdzie choroby moralne duszy narodu się rozwijają.

Moralne te i duchowe choroby szerzone są przez tych wszystkich, którzy w Izbach Ustawodawczych i poza nimi zwalczały i zwalczały religię i Kościół, którzy przez odszczepieńcze prądy religijne szerzą rozkład ducha, jedność religijną u wierzących niszczą. Sprzyja też szerzeniu się tej zarazy wszelkie rozluźnienie obyczajów, każdy zanik zdrowego poczucia prawa, sprawiedliwości i obowiązku, każde osłabienie węzłów rodzinnych, wszelkie niszczenie zdrowych ognisk moralnych i każde popieranie złych i niezdrowych.

Łatwo teraz zrozumiecie sami, jak wielką odpowiedzialność ponosicie za te wybory, które obecnie się zbliżają.

Bo wybory te rozstrzygnąć mają o panowaniu zasad Chrystusowych w naszym życiu publicznym. We wszystkich bowiem krajach, a zatem i w Polsce, stają przeciwko sobie dwa kierunki: pierwszy obrony praw Chrystusa, drugi zaś zwalczania wszelkich zasad religijnych. Są to właściwie dwa obozy, które dzielą począwszy naród polski. Jedni idą pod chorągwią Chrystusa, pragną utwierdzenia i rozszerzenia Królestwa Bożego w Polsce, inni

zaś radziby zaprawić Rzeczpospolitą duchem Antychrysta.

A więc katolicy! Wy rozstrzygnięcie, ku której to stronie przechyli się Polska.

Wzywamy was przeto i zarazem ponawiamy nasze dawniejsze wezwania do spełnienia waszego obywatelskiego obowiązku, jakim jest głosowanie. Przecież ołbrzymia większość w Polsce jest katolicka i to nie z imienia tylko. Gdyby więc ci, oo do kościoła uczęszczają, oddali swoje głosy do wyborczej urny tak, jak to Bóg i sumienie im nakazuje, to niezawodnie duch boży rządziłby w Polsce.

Pamiętajcie więc o tem, iż macie obowiązek wybierać ludzi o przekonaniu katolickim i życiu nienaganem.

Od nich domagać się macie, by w przyszłym Sejmie i Senacie bronili praw i wolności Kościoła, nierozrywali węzła małżeńskiego, wpływu religii na wychowanie publiczne i wpływu ewangelii na cały ustrój społeczny. by dbali przytem o przymnożenie dobrobytu Państwu, o zaopatrzenie robotnika, podniesienie zamożności włościanina przez zdrowe, na sprawiedliwości oparte reformy.

Upominamy was i ostrzegamy, byście nie dawali się ludzić płonem obietnicami. Wszak wiecie o tem dobrze z waszego własnego doświadczenia, iż ci, co najgłośniej krzyczą i najwięcej obiecują, zawsze najmniej dotrzymują. Nie dajcie się niczemu straszyć i wierząc nam, że nikt i nic was złamać nie zdoła, skoro wydobędziecie z siebie te siły moralne, jakie Bóg w was włożył, a łaska boża rozwija.

Nie dawajcie się też sprowadzić z prostej drogi tym, którzy sięją nienawiść klas i warstw. Do czego to prowadzi taka nienawiść, na to przykład macie w Rosji, pod rządami komunizmu. Tam to wołano ustawicznie „lud“, „lud“! a za nieprzyjaciela ludu poczytywano niemal każdego, kto nie był włościaninem albo robotnikiem i do innej warstwy społecznej należał, obiecywano też ludowi i robotnikowi raj na ziemi. A dzisiaj? Dzisiaj nędza szerzy się tam tak wielka, że setki tysięcy dziedziców, obdanych i zgłodniałych dzieci wałęsa się po wsiach i ulicach miast, żebrząc lub kradnąc. Już ten sam smutny i bolesny widok najwymowniej świadczy o tem, jak wygląda w rzeczywistości ów raj obiecany zbudowany na walce klasowej i na nienawiści.

Pragniemy też was ostrzec przed dwoma niebezpieczeństwami, które zbliżającym się wyborom nadać mogą obrót niekorzystny.

Te dwa niebezpieczeństwa są: wstrzymywanie się od głosowania, a następnie rozbieganie się głosujących, którzy stoją na wspólnym programie katolickim.

Usuwanie się od wyborów okazało się już w poprzednich wypadkach bardzo zgubne w swoich skutkach, gdyż z powodu tego, iż nie jawiło się przy urnie wyborczej i nie głosowało bardzo wielu z tych, którzy mieli prawo i obowiązek głosowania, Sejm poprzedni nie zdołał nigdy stworzyć silnej i stałej większości. Dzisiaj to niebezpieczeństwo, jakie zagraża przyszłości Izb Ustawodawczych przez usuwanie się od głosowania wyborców jest tem większe, że wielu jest albo na sprawy publiczne pod wpływem wypadków zubożniających lub też do głosowania zniechęconych.

Pamiętajcie więc o tem, iż grzeszy nie tylko ten, który zło popełnia, ale niemniej też grzeszy i ten, który dobro, jakie winien spełnić, zaniedbuje i opuszcza. I dlatego to katechizm dzieli grzechy na grzechy popełnienia i grzechy zaniedbania.

A więc grzeszy ten wyborca, który do urny wyborczej nie idzie i głosu swego nie oddaje.

Gdy idzie o twój osobisty interes np. o proces, to nigdy przecież nie zaniedbasz stawić się na rozprawę czy sam, czy też przez twego przedstawiciela, byś snadź skutkiem nieobecności procesu nie przegrał.

A miałbyś usuwać się od wyboru przedstawiciela do Izb Ustawodawczych, gdzie już nie tylko o twoją własną sprawę idzie, ale i o nieporównanie ważniejszą sprawę Kościoła i Polski. Twoja bowiem nieobecność może umożliwić przegraną w wielkim procesie wewnętrznym o przyszłość narodu i o jego duszę.

W końcu zaklinamy i wzywamy tych wszystkich, którzy się z tem oświadczają, iż stoją na programie katolickim, ażeby się nie dzielili, ale szli wspólnie i razem.

Nie potrzebujemy wam chyba tak oczywistej prawdy tłumaczyć, że dzielenie się w takiej chwili, jak obecna chwila, tych, którzy mają wspólny program, osłabia i kurczy obóz katolicki i narodowy, rozdziera jedność i skazuje przez to na zaprzepaszczenie najdonioślejszej sprawy i zagadnienia życia religijnego i narodowego, a nawet losów i przyszłości narodu i Polski.

Po tem właśnie poznamy, że oświadczania te o katolicyzmie są szczere, jeśli ci, co je głoszą, potrafią się wyzbyć egoizmu partyjnego i wszelkiej prywaty i poświęcić ją dla dobra ogólnego, dobra Kościoła i Polski.

Przez to stwierdzą oni, iż szczerze pragną naprawić to zło, jakie poprzednio zdziałała wybujała partyjność, która nieraz kluczem partyjnym mięrzyła te sprawy i zagadnienia, jakie jedynie ze stanowiska dobra ogólnego i sprawy ogólnej rozsądzać należało.

Dowiodą też oni przez takie wyrzeczenie się osobiste, że nie chcą więcej odnawiać ran głębokich w życiu Polski przed rozbiorami, gdzie to kłótnie partyjne, właśnie i prywatą doprowadziły naród do upadku, bo dowiodą, że idzie im bardziej o Polskę i Królestwo Boże w narodzie, jak o ich własną osobistą karierę i wzgląd na ich partję.

Dowiodą wreszcie, że idą wspólnie ze zdrowym życzeniem całego narodu, który ma dosyć nadmiernej wybujałości w życiu partyjnym, jest już tem przesycony i już tak słusznie zniechęcony, pragnie zaś dzisiaj wielkiej jedności narodowej na zasadzie hasła katolickich.

Dlatego wołamy do waszych sumień i zaklinamy was na dobro Kościoła i Polski, jakie macie zawsze przecie na ustach, a nie wątpimy, że je nosicie i w sercach waszych, słowa świętego Pawła:

— Usiłujcie zachować jedność ducha w związku pokoju!

Jeśli głos nasz, czego nie przypuszczamy, miał się stać głosem wołających na puszczy, to choć z bezmiernym bólem naszej duszy sami będziemy spokojni w naszym sumieniu, żeśmy spełnili co do nas należy, ale temci większą jest odpowiedzialność wasza, skoroście uświadomieni i ostrzeżeni nie poszli jednak za głosem obowiązku katolickiego i narodowego

Głosowi naszemu, który dziś podnosimy, wtórują nasze dzieje. One to uczą i mówią, że lubośmy silni byli jako wielkie Państwo nazewnątr, to jednak toczeni we wnętrzu robakiem niezgody utraciliśmy naszą niezależność i Państwo.

Ale naodwrot: gdyśmy w stuletniej przeszłości niewoli byli zjednoczeni pod sztandarem Chrystusa i Kościoła, to, chociaż nie mieliśmy zupełnie własnego Państwa i chociaż wrogowie wciąż uderzali na nas, aby nas zniszczyć i pamiętać o nas zatrzeć, to jednak osta-

liśmy się wszystkim mocom, przemożliśmy je i zwyciężyliśmy.

Warszawa, dnia 5-go grudnia 1927.

† Aleksander Kardynał Kakowski —
† August Kardynał Hlond — † Józef Teodorowicz, Arcybiskup Lwowski obrz. orm. — † Adam Sapieha, Arcybiskup Krakowski — † Bolesław Twardowski, Arcybiskup Lwowski — † Romuald Jabrzykowski, Arcybiskup Wileński — † Anatol Nowak, Biskup Przemyski obrz. łac. — † Leon Wałęga, Biskup Tarnowski — † Antoni Julian Nowowiejski, Biskup Płocki — † Augustyn Łosiński, Biskup Kielecki — † Marian Ryx, Biskup Sandomierski — † Zygmunt Łosiński, Biskup Piński — † Władysław Krynicki, Biskup Włocławski — † Marian Fulman, Biskup Lubelski — † Adolf Szelażek, Biskup Łucki — † Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski — † Stanisław Łukomski, Biskup Łomżyński — † Wincenty Tymieniecki, Biskup Łódzki — † Teodor Kubina, Biskup Częstochowski — † Stanisław Okoniewski, Biskup Chełmiński — † Arkadiusz Lisiecki, Biskup Śląski.

Zakupiliśmy ołbrzymi transport artykułów radiowych i sprzedajemy takowe po cenach najtańszych we Lwowie

n. p. Lampki Philipsa:
A. 409 i A. 410 po Zł. 15-97
A. 42 — Zł. 15-68, B. 4 6 — Zł. 25-80
łącznie z podatkiem.

LEON APPEL i SKA
Lwów, Legionów 1. 12374t
Telefon 4-58.

Z ruchu wydawniczego.

*Ks. dr. Jan Kwolek: Archiwum diecezji przemyskiej obrz. łac. Przemysł 1727. Nakładem Archiwum diecezjalnego str. 68.

Z pośród prowincjonalnych nieuniwersyteckich ośrodków naszego życia umysłowego. Przemysł odznacza się podziwu godną ruchliwością. Na tem miejscu notowaliśmy kilkakrotnie publikacje Towarzystwa Przyjaciół Nauk, które wydaje swój rocznik, borykając się z trudnościami ogromnymi. Obecnie ks. Kwolek ogłosił opis zbiorów archiwalnych diecezji przemyskiej, podając przytem historię archiwum konsystorskiego i kapituły. Cenny bardzo przyczynek stanowi rejestra cja archiwów parafialnych diecezji. W ten sposób Kościół przemyski posiada choć sumaryczne, ale pożyteczne nadzwyczajnie zestawienie jakiegoś niema żadna inna diecezja bo np. nasza lwowska zdobyła się dotąd tylko na katalog archiwum kapitułowego. K. T.

NADESŁANE

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Moja teściowa powiedziała, że za pół kilo herbaty

LYONS'A,
oddaje pół życia. Niosę przeto do domu cały kilogram tej świetnej herbaty. Niech żyje **LYONS.**

NA PODARUNKI GWIAZDKOWE
OBRUSY, CHUSTECZKI i t. p.
KILIMY, MAKATY BUCZACKIE
poleca **Piotr Nuzikowski**
Lwów, ul. Szajnochy 2. n12 82

Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro oterpieć będziesz nędzę.

Wiadomości bieżące.

8

Grudzień

1927

Czwartek

Niep. P. N. M.

Jutro: Leokadij

Wschód słońca 7:59

Zachód 15:44

TEATR WIELKI.

Czwartek 8 bm. o 3.30 popoł. „Nietoperz”.
Ceny niższe popołudniowe. — O 7.30 w.
„Gloconda” z p. Platówną.

Piątek 9 bm. „Paganini”.
Sobota 10 bm. o 3.30 popoł. „Wiele ha-
lasu o nic”, ceny najniższe popołudniowe.
— O 7.30 wiecz. „Legenda Bałtyku”, po
raz ostatni.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 8 bm. „Dorina”.
Piątek 9 bm. „Piękność premijowana” z p.
Raslińskim.

TEATR MAŁY.

Czwartek 8 bm. o godz. 12 „Przedsta-
wienie dla dzieci („Św. Mikołaj”). — O g.
4 popoł. „Intryga i Miłość”, ceny niższe.
— O godz. 7.30 wiecz. „Intryga i Miłość”.
Piątek 9 bm. „Intryga i Miłość”.
Sobota 10 bm. o 4 popoł. „Przedstawi-
enie dla dzieci”. — O 7.30 wiecz. „Intryga
i Miłość”.

KINOTEATRY.

Apollo: „Gdy mężczyzna kocha”.
Chimera: Gehenna miłości.
Kopernik: Czerwony Pirat.
Lew: Chang.
Marysińska: Czerwony Pirat.
„PALACE”: Zaczarowany młyn.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych
(Gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzie-
dzieńskich 1. i) Jubileuszowa wystawa
Związku Artystek Polskich od 10—3. 10265

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.
Niedziela 11 bm.: Koncert symfoniczny
z udziałem Heleny Ottawowej. Popularne
ceny miejsc. 12547

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 9 grudnia: Juan de Manen,
skrzypek hiszpański. 12458

— „Wiele hałas o nic” dla młodzieży
szkolnej. Wspaniałe to dzieło komedii Sze-
kspirowskiej dane będzie na przedstawie-
nie popołudniowe dla młodzieży szkolnej w
sobotę 10 bm. o godz. 3.30 popoł. po ce-
nach najniższych.

— „Legenda Bałtyku” po raz ostatni w
tym sezonie. W sobotę 10 bm. wieczorem
ukaze się w Teatrze Wielkim po raz osta-
tni w bieżącym sezonie przepiękna opera
fantastyczna Fel. Nowowiejskiego „Legen-
da Bałtyku”. Opera ta ciesząca się na sce-
nie lwowskiej, dawno nie notowanym w
kronikach naszych teatrów, świetnym po-
wodzeniem, musi niestety na stałe już zejść
z repertuaru, albowiem Opera poznańska,
od której, jak wiadomo, wypożyczono
wspaniałe dekoracje do II. aktu, oraz zna-
czną część kostiumów, zażądała obecnie
bezzwłocznego zwrotu tychże.

— Najbliższe premiery w Miejskich Te-
atrach. W dziale muzycznym wspaniałe
zapowiada się premiera głośnej opery fan-
tastycznej E. d'Alberta „Golem”, która od-
będzie się w dniach najbliższych na scenie
Teatru Wielkiego. Nieco później nastąpi na
scenie Teatru Nowości premiera nowej o-
peretki L. Reichweina „Niech mię diabli”.
W dziale dramatycznym dobiegają już do
końca próby z niezwykle efektownej i ma-
lowniczej komedii renesansowej G. Forzana
„Donna Oretta”, pod reżyserią p. Janu-
szusa Strachockiego „Donna Oretta” ukla-
że się w Teatrze Wielkim. Równocześnie
pod reżyserią p. Juliana Dobrzańskiego od-
bywała się próba ze świetnej komedii
współczesnej, wybitnie utalentowanego au-
tora węgierskiego, Władysława Fodora, pt.
„Dr. Julia Szabo” (czyt. Sabo), a reżyser
E. Żytecki przygotował dla Teatru No-
wości sensacyjną sztukę współczesną, o
motywie okultystycznym, B. Vellera p. t.
„Niezwykły Seans” („Fatalna trzynastka”).
W tych niezwykle interesujących nowo-
ścelach uczestniczą bez mała wszystkie siły
artystyczne naszego dramatu, od najmłod-
szych do najwybitniejszych.

— Przedstawienia popularne w Teatrze
Wielkim rozpocznie w poniedziałek 12 bm.
dramat Calderona-Stowackiego „Księża
Niezłomny”. Bardzo przystępne ceny bilet-
ów od 50 gr. do 3 zł. umożliwią najszer-
szym warstwom społeczeństwa naszego
zapoznanie się z tym genialnym utworem.
Słowo wstępne wygłosi p. J. Bartosiński,
wiceprezes Związku Teatrów i Chórów
Ludowych. Członkowie zrzeszeń zawodo-
wych, oświatowych i urzędniczych naby-
wać mogą bilety wcześniej w biurze Zwia-

W sobotę dnia 10 grudnia br. o godzinie 7-mej wieczór w sali
Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 1. 17
odbędzie się

ZEBRANIE

z referatem na temat:

„MŁODE POKOLENIE NARODOWE WOBEC WYBORÓW”

Wstęp za zaproszeniami imiennymi.

Komitet zebrania.

Sztuka i ekran.

Kino „Apollo”. — „Gdy mężczyzna
kocha”. Wytw.: „Warner Bros”. Reż.:
Allan Crossland. W rol. gł.: John Bar-
rymore, Dolores Costello.

„Manon Lescaut” należy do pere-
łek literatury francuskiej. Smutne dzie-
ło pięknej Manon i kawalera Des
Griexu przeniesli na ekran niezależnie
od siebie dwaj reżyserzy: niemiecki
i amerykański. Sam temat jest napo-
zór tak mało filmowy, opowieść X.
Prevost zawiera tak mało momentów
kinowych, że nie dziwiłoby się wiel-
ce nieudanej przeróbce niemieckiej (z
udziałem naprawdę takich „asów” jak
Gajdarow i Lya de Putti). Ale Amery-
kanie nie dali tak łatwo za wygraną.
Pokazali oni Niemcom, jak należy „ski-
netyzować” Balzac’a („Paryż we dnie
i w nocy” — przeróbka ojca Goriot’a,
w przeciwieństwie do b. słabego pod
względem kinowym opracowania „Spo-
wiedzi ks. de Langeais”), nie ulekli się
także Prevost’a. Jest zaprawdę podzi-
wu godnym, jak tam w Hollywood po-
trafił wydobyc na wierzch ukryte ele-
menty kinetyczne dzieł literackich.
Taka scena, jak opanowanie okrętu
przez zamkniętych w klatce szaleń-
ców, albo korowód kobiet, prowadzo-
nych do więzienia niewiele mają sobie
równych w powodzi filmów przecię-

tych. Wysoko artystyczne jest trakto-
wanie tematu przez realizatora. Obok
pietyzmu dla autora nie waha się on
wprowadzić scen, których być może
nie ma w powieści, ale które swym
dynamizmem popychają akcję we wła-
ściwym kierunku i nadają jej odpo-
wiedni rytm.

Zdjęcia — jak zwykle w Ameryce —
na wysokim poziomie. Zasluguje na
wyróżnienie scena odjazdu okrętu,
temu ciekawszą, że całkowicie urzadzona
w atelier.

John Barrymore cieszy się dziś na
drugiej półkuli sławą najlepszego ar-
tysty. Na oglądanych ostatnich trzech
filmach widać coraz to wyższy po-
ziom kreacji i płacziwy nieco kawaler
Des Griexu porywa pełnią życia i nie-
ustraszoną odwagą. Barrymore to nie
tylko świetny aktor, ale doskonały
fachowca, jeździec i akrobata. Sceny
w klatce żywo przywodzą na myśl
niesamowite kreacje Chaney’a. Dolo-
res Costello była uroczą przedstawici-
cielką Manon; bardzo trafnie ujęła jej
wrodzoną dobroć obok pewnej mięk-
kości charakteru, pochłaniającej ją do zle-
go wbrew woli. — Jednym słowem —
film bardzo dobry. Zda się tylko, że
nieprędko danem nam będzie znowu
ujrzeć film Barrymore’a. st. il.



Firanki Portjery Dywany Chodniki

w wielkim wyborze po najniższych cenach

Józef Schuster

Cenniki gratis.

Lwów, ul. Rutowskiego 1. 10. Tel. 32-54.

zku T. i Ch L. ul. Mickiewicza 26 i w Dy-
rekcji kolei państw. ul. Zygmuntowska 1
II p. drzwi 217, zaś w dniu przedstawienia
w kasie Teatru Wielkiego. Zarządy zwią-
zków i stowarzyszeń zechcą zawiadomić
swoich członków o mającym odbyć się
przedstawieniu.

— Jadwiga Smosarska w „Intrydze i Mi-
łości” osiągnęła prawdziwy sukces, dowo-
dząc, że nie tylko posiada nroki i urodę, któ-
re z niej czynią zjawisko niecodzienne,
ale jest ponadto doskonałą artystką, niepo-
równaną w roli Ludwiki. Cały zespół z pp.
Bilińska-Czarnowska, dyr. Czarnowski
i Peliński na czele stał na wysokości za-
dania. Bogate stylowe dekoracje pomysłu
p. prof. Kostynowicza stanowiły miłą opar-
kę dla schillerowskiego arcydzieła. Usterki
techniczne zostały usunięte, co pozwo-
liło skrócić antrakty, wobec czego przed-
stawienie „Intrygi i Miłości” kończyć się
będzie o godz. 10.30.

— Program Kasyna i Koła Literacko-Ar-
tystycznego na bieżący tydzień: W sobotę
10 bm. o godz. 20 Wieczór humorystyczno-
satyryczny p. t. „Sąd nad modą współcze-
sną” z łaskawym współudziałem pań z to-
warzystwa.

— Poranek kinematograficzny. Dziś we
czwartek 8 bm. o godz. 12 w poł. w kinie
„Palace” urządził Akademicki Związek
Sportowy rekordowy poranek kinematogra-
ficzny: „Harem meżów” doskonała kome-
dia z Bebe Daniels i Raymond Griffithem.
Ponadto „Pożegnanie jazzbandu”. Wstęp
od 50 gr.

— „Królowa Przedmieścia”, wedywil ze
śpiewami i tańcami w 5 obrazach Konstan-
tego Kramłowskiego, muzyka Powładow-
skiego, odegrany zostanie przez Scenę
„Gwiazdy” (Franciszkańska 7) w niedzielę
11 bm. o godz. 7-mej. Bilety wcześniej do
nabycia w cukierni Fr. Pitola, Kyzakow-
ska 1. 11.

— „Zjednoczony Komitet gwiazdki dla
żołnierzy K. O. P.”, zawiązany w Warsza-
wie pod protektorem p. prez. Mościckiej,
w skład którego weszli jako honorowi

członkowie kardynał Kakowski, wicemin-
gen. Komarzewski, gen. Minkiewicz dea
K. O. P., zwraca się z gorącą prośbą i we-
zwaniem do całego społeczeństwa, by
wszyscy zechcieli wziąć czynny i ofiarny
udział w organizowaniu gwiazdki dla żoł-
nierzy Korpusu Obrony Pogranicza, któ-
rzy tak ciężką, a częstokroć z niebezpie-
czeństwem dla życia połączoną służbę, na
kresach Państwa Polskiego, bohatercko
sprawują Upominek szczerym i serdecz-
nym słowem połączmy się w uroczystej
chwili Wigilii z tymi, którzy zdala od ognia
rodzinnego, nieustannie pełnią straż.
Wobec powyższego wezwania, Kolo Lwo-
wskie Stow. „Rodzina Wojskowa” pod
przewodnictwem p. gen. Norwid-Neuge-
bauerowej, inicjuje zebranie organizacyjne
w ratuszu, celem zawiązania Komitetu o-
bywatelskiego gwiazdkowego dla żołnie-
rzy K. O. P. Kolo wzywa wszystkie orga-
nizacje do wspólnej akcji z Komitetem
gwiazdki dla żołnierza i do przybycia w
tym celu na pierwsze posiedzenie tegoż
Komitetu, które odbędzie się w sali posta-
dzeń w ratuszu w piątek 9 bm. o godz. 6
popołudniu.

— Z Politechniki lwowskiej. P. Stanisław
Hosowski uzyskał na Wydziale Inżynierii
dyplom inżyniera. 12552

— Staraniem Koła Pań Politechniki Lwo-
wskiej odbędzie się 10 bm. w auli Politech-
niki od godz. 19 do 20.30 zbiorowy publi-
czny wykład o programie następującym:
1. prof. B. Fuhiński „Trzy dziedziny życia”,
2. prof. Z. Klemensiewicz „O ruchach Bro-
wna”, 3. prof. I. Drexler „Treviso” z prze-
zwozami. Czysty dochód ze wstępów prze-
znaczony jest na cele humanitarne, zwią-
zane z Politechniką. Bilety do nabycia od
godz. 18.30 przy kasie.

— Juan de Manen, światowej sławy
skrzypek hiszpański, grać będzie we Lwo-
wie jutro w piątek. O pierwszym występie
tego artysty we Lwowie pisał m. in. prof.
Neuhaus: „Było to prawdziwe zwycię-
stwo sztuki wykonawczej nad szerszymi
masami publiczności. — sukces wielki, pra-
wdziwy i rzetelnie zasłużony”. Manen na-

Z DNIA.

Dwaj synkowie.

(Bajeczka dla dorastającej młodzieży
rolniczej).

Tatko był znakomitym ekonomem i
miał dwóch synków starszego Ceteer-
ka i młodszego Pezetesia. Obydwaj sy-
nowie oddawna pracowali nad rolni-
ctwem, wydawali popularne prace fa-
chowe z działy hodowli zwierząt i ro-
ślin i zakładali po wsiach kółka rolni-
cze.

Obaj synowie szerząc kulturę rolni-
czą w kraju mieli swoich wielbicieli i
zwolenników i jakkolwiek nie bardzo
się kochali, jednak współzawodnicząc
z sobą, w jednym dziale pracy chlubił
się wzajemnie pięknymi rezultatami.
Starszy stateczny i poważny Ceteerek
umiejąc zdobywać pieniądze od zie-
mian na swe cele zadawał się mniej-
szą subwencją Tatka, aniżeli młodszy
Pezet, któremu wyłącznie na wszyst-
ko dawał Tatko nie szczędząc grosza
dla swego grubego, krzykliwego i ra-
dykalnego beniaminka.

Dopiero na 1 listopada br. rozgnie-
wał się Tatko na Ceteerka i odmówił
mu subwencji twierdząc, że prowadzi
działalność polityczną.

— Janko polityczną? — zawołał Ce-
teerek — czyż kształcenie młodzieży
wiejskiej w szkołach rolniczych, czyż
wydawanie popularnych dzieł rolni-
czych i organizacja współdzielni po
wsiach może być uważana za politykę.

Tatko usmiechnął się pobłażliwie, za-
cisnął mocno woreczek z pieniędzmi i
rzekł:

— Co ja tam z tobą będę dysputo-
wał, nie dam nic i basta.

— Co Tatko wyprawia? Przecież
brak subwencji, którą otrzymywaliśmy
stałe co roku podetnie być całej naszej
kilkudziesięcioletniej kulturalnej pra-
cy?

— Co mnie to obchodzi? Do widzenia
syneczku.

— Przecież nie ja uprawiam politykę
na wsi, tylko twój ukochany Pezeteś,
który sam się chwali w swej rezolucji
wiecowej z dnia 12 listopada 1927 r.,
że zjednoczył w swej działalności gru-
py polityczne Piasta, Wyzwolenia
Stronnictwa Chłopskiego, Partii Pracy
i Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

—Więc zjednoczył!... Co to za ko-
chane pocztowe dziecko. Jak on pamię-
ta o ojcu i o wyborach. Dla takiego
chłopca warto popuścić woreczka, bo
z niego przynajmniej jest jakaś pocie-
cha, nie tak jak z ciemnego wyrodku. Zre-
szta na świecie musi być jakaś sprawa
dłuższa — rzekł Tatko, odwracając się
plecami od niegrzecznego i niedomyśl-
nego Ceteerka.

A morał z tej bajeczki taki wynika.
Że w rolnictwie kwitnąć może polityka.
Rustan.

Jeży obecnie do najznakomitszych skrzyp-
ków współczesnych. Charakterystykę jego
zauknać można w krótkich słowach: „Typ
Sarasatego, znakomity wirtuoz i muzyk o
niehwywalnej technice. Czującą, pełną sło-
dyczą gra południowca „śnięwa”. Pro-
gram koncertu piątkowego obejmie naj-
celniejsze kompozycje z repertuaru arty-
sty. 12588

— Staraniem Sekcji kulturalno-oświate-
wej Klubu sportowego P. P. Województwa
Lwowskiego odbędzie się dnia 11 grudnia
1927 o godz. 11.30 w sali kina „Palace” na
dochód „Gwiazdki Policjanta” wielki po-
ranek kinematograficzny, na którym wyświe-
tlony zostanie poraż ostatni we Lwowie
najpotężniejszy dramat p. t. „Hrabina Pa-
ryża” z Mlą May, Janingsem i Gajdarow-
em (wszystkie 4 serie razem). Ponadto
dobrej jakości uzupełnienie programu. Podczas
wyświetlenia filmu odśpiewa szereg pieśni
śpiewaczka p. Ch. Bilety wstępu po zna-
cznie niższych cenach do nabycia po-
cząwszy od dnia 9 XII b. r. codziennie przy
kasie kina „Palace”, zaś w dniu poranku
od godz. 9 rano. 12456

— Odczyt gen. Zawistowskiego. W pią-
tek 9 bm. o godz. 17 w sali Oficerskiego
Kasyna Garnizonowego ul. Fredry 1 ode-
dnie się odczyt gen. Zawistowskiego Leona
na temat „Samokształcenie i samowychowa-
wanie wojenne” część I. Wstęp wolny. Zar-
ząd Tow. Wiedzy Wojsk. zaprasza na od-

czyt oficerów rezerwy i członków stowarzyszeń P. W.

— Związek Lekarzy Państwa Polskiego. Poranek organizacyjny, dyskusyjny na temat „ekonomiczno-społeczne warunki pracy lekarskiej doby obecnej i w przyszłości“ odbędzie się dziś we czwartek o godz. 12 w południe przy ul. Lindego 5 I. p.

— Polskie Towarzystwo Matematyczne. Posiedzenie lwowskiego oddziału odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 8.15 (punktualnie) w sali I-szej U. J. K. Na porządku dziennym komunikat p. dra W. Nikliborca: „O pewnym zagadnieniu rachunku warjacyjnego“, referat p. W. Orlicza: „Z teorii szeregów ortogonalnych“, oraz sprawozdanie z literatury.

— Polskie Towarzystwo Filologiczne we Lwowie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 18 w sali IV na I. p. w Uniwersytecie nowym. Odczyt wygłosi: 1. prof. dr St. Witkowski: Obradki z Hiszpanii i Portugalii (cz. II.); 2. dr. K. Jarecki: Kto jest autorem Peregrinatio, najpierw pod imieniem Silvii, a później Aethelred wydanej?

— Posiedzenie naukowe Małop. Tow. Lekarzy Weterynaryjnych odbędzie się 10 bm. o godz. 6 popoł. w Akademii Med. Wet. (ul. Kochanowskiego 61) sala Nr. II na porządku dziennym wykład prof. dra Stefana Gajewskiego p. t. „Uwagi nad piasecznicą“.

— Związek Obrońców Lwowa wzywa obrońców Lwowa do wzięcia udziału w pogrzebie zmarłego członka Związku S. p. Wodzińskiego Michała, który odbędzie się dziś 8 bm. o godz. 14 z domu żałoby przy ul. Kordeckiego 12 a na cmentarz Obrońców Lwowa.

— Chreścijański Związek Czeładzi we Lwowie, ul. Gródecka 2 b, zawiadamia, iż walne zgromadzenie, nie odbyte 27 listopada, odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 11 bm. o godz. 10 rano.

— II. Lwowska wystawa kanarków, która budzi ogólne zainteresowanie, zostaje dziś o godz. 10 rano otwarta. Otwarcia dokona p. Łuszczewski prezes Tow. Gosp. Wsch. Małop. Ekspertyza sędziów, którzy zaproszeni zostali do premjowania ekspozycji wykazała, że kanarki lwowskich hodowców należą do najszlachetniejszych kanarków w Polsce. Jest to dorobek pierwszorzędnego wagi naszych sunienych i pracujących hodowców, którzy rozumieją doniosłe znaczenie tej hodowli w życiu gospodarzem. Dla zwiedzających wystawę Tow. Hod. Kan. urządziła miłą niespodziankę gwiazdkową — są to losy po 50 gr., za które można wygrać kanarka. Wystawa otwarta jest od 8 do 11 bm. od 8 rano do 9 wiecz.

—

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: Bolesław Mościcki z Bubnowicz, Jarosław Pańk z Napiędzia, Wojciech Bakowski z Warszawy, bar. Michał Moysa z Rudnik, Zygmunt Ramza z Warszawy, Antoni Grabarz z Warszawy, Erich Gaertner z Brasso, Rudolf Fried z Karlsbadu, Bruno Kathmann z Katowic, Leonobia Wasilkowska z Nowosiółki, Rudolf Ullmann z Wiednia, Paweł Nachtigall z Gdańska, dr. Otto Hauschka z Wiednia, Henryk Jurewicz z Warszawy, Jean Frankouli z Zoppot, Rudolf Deutsch z Bielska, Ludwik Hossiason z Warszawy, Maurycy Leitersdorf z Wiednia, Józef Szafir z Budapesztu, Feliks Kotwicki z Tarnawki.

—

— Z. MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ. W piątek 9 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalach Czytelni Akademickiej organizacyjne zebranie Sekcji pracy społecznej.

W niedzielę 11 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w sali Czytelni Akademickiej zebranie plenarne Koła z referatem dra Zdzisława Stahla na temat „Treść i forma właściwego ustroju Polski“.

W poniedziałek 12 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Czytelni Akademickiej zebranie Sekcji technicznej.

We wtorek 13 bm. o godz. 7.15 wiecz. odbędzie się w lokalu Z. L. N. (Piłsudskiego 11) zebranie Sekcji Ideowej z referatem B. Wasilutynskiego na temat „Pracowność“.

Sekretariat Koła urzęduje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 7 do 8 wieczorem w Czytelni Akademickiej (Łozńskiego 7).

— „MŁODE POKOLENIE NARODOWE WOBEC WYBORÓW“. Zebranie pod tem hasłem odbędzie się w sobotę 10 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17. Wstęp tylko za miennym zaproszeniem. Wszyscy, którzy poczuwają się do łączności z młodem pokoleniem narodowym, stawiają sobie na powyższe zebranie. Zaproszenia będą wydawane w sobotę popołudniu przy ul. Zimorowicza 17.

—

— Zebranie Rady Naczelnej Związku Ludowo - Narodowego. Niniejszem podaje do wiadomości Członków Rady Naczelnej, iż zebranie Rady odbędzie się dnia 11-go b. m. (niedziela) w Warszawie w lokalu Al. Jerozolimskie 17. Początek obrad o godz. 11-tej. Na porządku dziennym: 1. Sytuacja polityczna w chwili obecnej. 2. Plan kampanii wyborczej. Zawiadomienia oddzielne

WINA WŁOSKIE

S. E. V. I.

Società Esportazione Vini Italiani

Podajemy do wiadomości naszej Szanownej Klienteli Grosistów, Kawiarni, Restauratorów i t. p., że oprócz dużych składach, jakie mamy w wolnych składach na Kleparowie otworzyliśmy piwnice przy ul. Kl. Tańskiej 1. 3 z wielkimi zapasami oryginalnych flaszek a także małych i większych beczek. Nasza firma sprzedaje tylko oryginalne wina z własnych winnic to też poleca Szanownej Klienteli znakomite wina mszalne, deserowe i stołowe.

Przyjmujemy zamówienia także na zlecenia listowne.

Piwnice: Lwów, ul. Kl. Tańskiej 1. 3. Biuro: Lwów, ul. Akademicka 1. 21.

Telefon Nr. 42-82. 10952

Pogrzeb śp. Stan. Orzechowskiego.

Wczoraj o godz. 2 popoł. odbył się uroczysty pogrzeb śp. Stanisława Orzechowskiego, prezesa Okr. Urzędu Ziemskiego i wiceprez. Zarządu Głównego TSL., który stał się poważnym wyrazem hołdu dla wielkich zasług Zmarłego ze strony wszystkich sfer społeczeństwa. Już przed godz. 2 pop. przed kryptą OO. Bernardynów zgromadziły się liczne rzesze publiczności, wśród której zauważyliśmy pp. wojewodę Borkowskiego, gen. Zawistowskiego, prezesa Hamerskiego, prezesa J. Rozwadowskiego, wicepr. dra L. Stahla, starostę Żeleskiego, członków Zarządu Głównego TSL. in corpore z prezesem Ostrowskim z Krakowa i wiceprezesem dr. Próchnickim na czele, prez. Dembowskiego, pos. Maczyńskiego, prezesa mec. dra Arnolda i w in. Egzekwie żałobne w krypcie odprawił ks. metropolita arcybiskup Twardowski w asyście ks. kanonika Zajchowskiego i w otoczeniu licznej kłery świeckiego i zakonnego. Po wyniesieniu trumny przed kościół przemówił imieniem urzędników Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie wiceprezes Orzechowicz. Mówca podniósł wielkie zalety śp. Orzechowskiego jako organizatora Urzędu Ziemskiego, przyczem złożył na ręce Wdowy wyrazy współczucia.

Następnie ruszył kondukt prowadzony przez ks. kan. Zajchowskiego. Na czele wzięto na osobnym karawanie stos wieńców, za którym szła młodzież Szkoły Handlowej TSL., poczem wzięto Zwłoki w karawanie, za którym szła Rodzina i publiczność.

Na cmentarzu zabrał głos nad grobem wiceprezes dr. Próchnicki imieniem Tow. Szkoły Ludowej.

Przemówienie dra. Zdz. Próchnickiego

„Ciepła żałoba okryte Towarzystwo Szkoły Ludowej — mówi dr. Próchnicki — odprowadza dziś na spoczynek wieczny swego ukochanego i zasłużonego Wiceprezesa. Niepospolity urzędnik-obywatel mimo wyczerpującej pracy zawodowej znajdował jeszcze czas i siły, aby pracą w Towarzystwie Szkoły Ludowej uzupełniać swoją dzia-

łalność urzędową, aby temu osadnikowi polskiemu, któremu swą działalnością urzędową ułatwiał i torował drogę na kresy, środkami Towarzystwa i społeczeństwa zapewnić zaspokojenie jego najpilniejszych potrzeb kulturalnych. Jeszcze zanim wszedł w nasze ściślejsze grono, wspierał nas gorliwie w swej działalności urzędowej, zapewniając przy tworzeniu każdej osady polskiej grunta lub nawet gotowe budynki dla szkół, kaplicy, a nierazdomu ludowego i oddziaływał w tym kierunku rozumnie i celowo zarówno na właścicieli ziemskich i instytucje parcelacyjne, jak i na samych osadników. Wybrany w r. 1923 członkiem Zarządu Głównego TSL., zorientował się odrazu, że dla tej akcji trzeba zapewnić Towarzystwu wydajne i stałe źródła dochodów i w listopadzie 1923 rzucił myśl powszechnego opodatkowania się całego społeczeństwa polskiego w tej dziedzinie jednym procentem swych dochodów na tzw. „Daninę oświatową dla Wschodniej Małopolski“, na budowę szkół, kaplic, domów ludowych i ochronek. Rzeczywistość w części tylko ziściła jego nadzieję, bo Danina Oświatowa w ciągu 4 lat swego istnienia przyniosła tylko jedną piątą część przedwojennego „Daru Grunwaldzkiego“, tj. sumę zł. 400.000, ale i ta suma dzięki Jego wysiłkom i pracy doniosła przyniosła korzyści. On sam, wybrany w połowie roku 1924 wiceprezesem Zarządu Głównego, objął osobiście kierownictwo biura Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego i całej akcji życzliwa „Daniny Oświatowej“. Przez dwa lata codziennie po kilka godzin pracował w biurze TSL. jak najpracowitszy urzędnik, świecąc nam wszystkim przykładem wytrwałości i bezinteresowności ofiarności, nie tylko kierując całą pracą, nie tylko przyjmując mnóstwo interesentów z całego kraju, ale nadto własnoręcznie pisać niezliczone, nieraz bardzo obszerne i żmudne referaty i ekspedycje których pełne są setki fascykułów naszego archiwum Niepospolity prawnik i administrator, walczył w tej pracy obok znakomitej rutyny doświadczonego urzędnika, rozsądną

nie będą do członków Rady rozsyłane, a niniejsze służy, jako wezwanie. — Prezes Rady Naczelnej: (—) Stanisław Głabiński.

— O pomoc dla powodzi! Na powodzi złożyli w dalszym ciągu w naszej administracji: Wanda Nedekowa, Lwów zł. 5, E. M. Lwów, zł. 5, Szkoła żeńska im. Staszica Lwów zł. 19, Gimnazjum żeńska S. S. de Notre-Dame klasa I. zł. 380, klasa V. zł. 19.21, klasa III. B. V. Gimnazjum zł. 10. — Razem 62 zł. 91 gr. Poprzednio 12.129 zł. 21 gr. — Razem złożono dotąd 12.191 zł. 22 gr.

— Dodatkowe zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospoliego

ruszenia z bronią, urodzonych w latach: 1901, 1899 i 1887 oraz tych szeregowych rezerwy roczn. 1890, 1891 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897 i 1898, którzy w r. 1925 i 1926 byli obowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego dołychezas nie spełnili, odbędą się na terenie D. O. K. VI. w siedzibie i lokalu właściwej P. K. U. w dniach 20, 21, 22 i 23 grudnia 1927 roku o godzinie 8-mej rano.

— Walne zebranie Tow. Dyrektorów Polsk. Szk. Średnich odbyło się w niedzielę dnia 4 b. m. przy współudziale przedstawicieli Kuratorium i członków Towarzystwa, przybyłych

WIERSZEM.

Kaloryfer.

W czas niepogody,
W mroz, czy w zawieje,
Ani mnie ziębi,
Ani mnie grzeje.

Choć to nie człowiek, —
Czy trza, czy nie trza,
Robi w pokoju
Gęste powietrze.

Niema różnicy,
Niema w nim zmiany,
Czy jest zepsuty,
Czy naprawiony.

Gdy nań usiądziesz
Piecze czasami
Poniżej pleców,
Ponad piętnami.

Janek.

oszczędność zapobiegliwego gospodarza i gorący zapał obywatela patrioty, mierzącego siły na zmiary. Dzielne i harmonijne zespolenie zalet, rzadko kładących się w parze! Dzieki tym Jego mądrym i celowym wysiłkom „Danina Oświatowa“ po koniec roku 1926 posłużyła — oczywiście przy pomocy władzy i czynników miejscowych — do budowy lub wykończenia 111 szkół, 49 kaplic, 66 domów ludowych i 3 ochronek.

Wierny i szczerzy przyjaciel i towarzyszy pracy, zawsze pobłażliwy dla innych, nigdy dla siebie, zaskarbił Sobie serdeczne przywiązanie całego personelu biurowego i wszystkich kolegów w Zarządzie Głównym, którzy dziś nieprostu oswoić się nie mogą z tą myślą, że Go już nie ujrza w swym gronie. Od roku złożony straszna chorobą, interesował się mimoto żywymi pracami Towarzystwa, cieszył się każdą z nich wiadomością i tęsknił do chwili, kiedy do nich powróci. Nie doczekał spełnienia tego pragnienia. Odszedł przedwcześnie, tak odeszło przed Nim w ostatnich latach tylu innych najzasłużniejszych budowniczych i pomnożycieli polskości tego kraju. Ale duch Jego żył będzie wśród nas dalej: z każdego aktu, pisanego Jego ręką, z każdej szkoły, wzniesionej przy Jego współdziałaniu, wołać będzie do nas głosem mocnym i krzepiącym: Nie opuszczajcie rąk ani na chwilę! Trwajcie i brońcie tej ziemi!

Po odprawieniu modlitw przez duchowieństwo, ziemia pokryła trumnę ze zwłokami, zabierając na zawsze do swego łona człowieka, jednego z najbardziej zasłużonych Polaków. Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na wieki!

NA GWIAZDKĘ poleca chodniki, dywany, koce, firanki, kapy, szyby, flanele, ręczniki zefiry i t. p.

F-a F. KNAUER i SYN, Lwów, pl. Kapitulny 1. 2.

Mydło do golenia „TLEN“

w cenie Zł. 1.20 za łaskę wystarcza przeciętnie na 1/2 roku.

2-29

wcale liczenie nawet z odleglejszej prowincji. — Prócz spraw dotyczących ściśle Towarzystwa, przedmiotem obrad był także projekt ustroju szkolnictwa projekt zapewnienia obecnie łaminy prasy codziennej i fachowej echem silnego protestu, budzącego się przeciw niemu we wszystkich niemal trzeźwo w przyszłość patrzących sferach społeczeństwa. Zespół obecnych dyrektorów, ludzi w przeważnej części przyprószonych siwizną, którym życie upływa z niestannym zetknięciem z nauką i wychowaniem, wyraził jednomyślny pogląd na nierealność i szkoliczność ministerialnego projektu, mogącego w skutkach przynieść znaczne obniżenie poziomu umysłowego społeczeństwa i postawić Polskę nżej od kulturalnego Zachodu Europy. Nie frazesy przedwyborcze, nie pływająca ideologia elementów nawykłych do górnolotnych, na efekt obliczonych projektów, lecz głęboka troska ludzi zaniepokojonych o nalcenniejszy skarb ducha narodowego podyktowała te słowne protesty. Stwierdzono życzenie najpomysłniejszego rozwoju szkoły powszechnej, jako podwaliny wykształcenia wielkich mas narodu lecz uznano,

że dzisiejszy jej poziom absolutnie nie pozwala na odcięcie bez szkody trzech najniższych klas gimnazjum i powierzenie uczenia ich nieprzygotowanym jeszcze do tego nauczycielom szkoły powszechnej. — Podnoszono też słusznie, że nawet gorliwi i najgorliwsi zwolennicy „obcięć” gimnazjum posyłają przecież swe dzieci nie do wyższych klas szkoły powszechnej, lecz do niższych klas gimnazjum. Poza tem stwierdzono, że w dzisiejszych warunkach par excellence rasowego biurokratyzmu, dyrektor szkoły średniej, pogrążony w oceanie papierowych spraw kancelarii i rachunkowości, nie może spełniać dobrze swej roli wychowawcy i nauczyciela. **Spc.**

— Echa oburzającego zajścia. Pisałszyśmy wczoraj o oburzającym zajściu, które wydarzyło się w norze, zwanej szumnie „hotelem Edison” przy ul. Rybiej 1. 1, gdzie ofiarą żydowskich rzemieślników padła Józefa P., służąca, zamieszkała przy ul. Kopernika 1. 9. W związku z tą sprawą aresztowany został wczoraj Szulim Schmier portier tego „hotelu” pod zarzutem streczenia do nierządu. Policja jest już na śladzie sprawców i jeden z nich prawdopodobnie już w najbliższych godzinach zostanie ujęty. W dochodzeniach policyjnych okazało się, że zarząd tego „hotelu” świadomie nie przedstawia listy przyjezdnych, aby w ten sposób uniknąć opłacania podatku komunalnego. Czas byłby już skończyć z tego rodzaju nora!

— „Szoppenfelderz” grasią. Policja aresztowała wczoraj Antoniego Truśza z Porzecza, w powiecie gródeckim oraz Annę Popowicz z Kutnińskiej z Kosowca w tymże powiecie, za kradzież dwóch męskich garniturów na szkodę Felgi Druck przy ul. Słonecznej 1. 1. — Śladem tej pary „szoppenfelderów” podażyła do aresztów policyjnych Karolina Sobolewska, licząca 32 lat i zamieszkała przy ul. Unji Brzeskiej 1. 7, przytrzymana za współudział w kradzieży chustek na szkodę nieznanego właściciela. Blizsze dochodzenia wykażą wśród jakich okoliczności wspomniana powyżej do puściła się kradzieży chustek z których 30 sztuk policja zdołała jej odebrać.

— Co skradł złodziej z piwnicy? Franciszek Michalski, zamieszkały przy ul. Szeptyckich 1 16, zawiadomił policję, iż nieznanemu złodziejowi wniósł się do jego piwnicy i skradł na jego szkodę przedstawiający wartość 200 zł. rewolwer.

LOBET

Kursy języka francuskiego Towarzystwa Przyjaciół Francji we Lwowie ogłaszają, że drugi cykl wykładów p. Ch. Singevin'a „Les Poetes de la Passion” rozpocznie się w piątek 9 grudnia b. r. wykładem p. t.: „Racine”. Wtorek 13 b. m. „Alfred de Musset”. Piątek 16-go b. m. „Verline”. Wtorek 20-go b. m. „Tristan et Ysault”. Wykłady rozpoczynają się o godz. 19-tej w III. Gimnazjum — ul. Batorego — wchód od ul. Kubali. 12553

LOBET

— Idealny pobyt wypoczynkowy daje Sanatorium „Satus” Dr. Kupczyka, Kraków, Szulskiego. — Pensjonat dietetyczny. W każdym pokoju zimny i ciepły wodociąg, telefon i radio. 12504

Popieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.



KUP MI

NA GWIAZDKE

Aparat

Gillette

Grudniowy plebiscyt szkolny „Ridnej Szkoły”.

Niepopularne zabiegi. — Niezwykłe źródło dochodów.

Po nieudanej robocie w r. 1924, „Ridna Szkoła” znów przystąpiła do plebiscytu. Od 1 grudnia br. agitują po wsiach wysłańcy „Ridnej szkoły”; tak trwać ma przez cały grudeń.

Co do ostatecznie w plebiscycie decydującego chłopu ruskiego, to nie zmienił się on od r. 1924. Niechętnie patrzy na ciemne cele „ukraińskiej” polityki szkolnej, nierozumiejąc dlaczego chcą mu gwałtem zamknąć drogę do szkoły, którą już ma i której dobrodziejstwa ocenia. „Ukraińscy” politycy szkolni odcinają go od istniejącej szkoły i jeszcze chcą wyciągnąć pieniądze na jakąś nową, niepotrzebną — „prywatną” szkołę na wsi.

„Bo — jak pisze „Nowy Czas” — z plebiscytu — trzeba sobie to z góry uświadomić — wielkiej korzyści nie będzie. Ale mimo tego masowy, szkolny plebiscyt tego roku w ciągu miesiąca grudnia musi się odbyć. Nie jako cel sam w sobie, lecz jako wstęp do dalszej walki o ukraińską szkołę w kaźdej ukraińskiej wsi.

Każda wieś, która bierze udział w

plebiscycie, musi już teraz przygotować się do dalszej akcji, do założenia u siebie prywatnej szkoły, albo choćby prywatnego kursu”.

Na plebiscyty i obdarzanie chłopów, wbrew jego woli prywatnymi szkołami na wsi, potrzebne są oczywiście grube pieniądze. Skąd je wziąć? Naturalnie od chłopów.

I tu pomysłowość działaczy oświatowych z „Ridnej Szkoły” wysiliła się na taki pomysł, który najprawdopodobniej zostanie tylko pomysłem. („Dilo” nr. 268).

Oto każdy gazda, a projektodawcy liczą na takich 625.657 w 3 województwach Małopolski wschodniej, zapisze jedną ze swoich kur do „Ridnej Szkoły”, z tem, że kura ta będzie musiała znieść 80 jaj rocznie na rzecz tejże „Ridnej Szkoły”.

„Ridna Szkoła” sprzedawszy w roku 52.212.560 jaj — otrzyma 6.787.632 zł. 80 gr.

Wystarczyłoby na plebiscyt i niejedną prywatną szkołę na wsi.

HERBATE w najlepszych gatunkach
najstarsza chrześcijańska firma
Fr. Schubuth & Sp.
Lwów, Rynek 45.

Oszustwa celne na dworcu głównym

W sprawie głośnych oszustw celnych badania ksiąg i deklaracji trwają w dalszym ciągu. Wczoraj natrafiono na ślad, że w oszukańczej tej aferze brał udział jeden z większych grosistów, Strum, którego też natychmiast aresztowano. Stwierdzono na razie, że szkoda przez niego wyrządzona, wynosi na razie 2000 zł. Właściciele domu spedycyjnego Bernkopf i Wurzel uniknęli na razie aresztowania, ponieważ natychmiast zwrócili szkody. Nie wiadomo jednak, czy w ten sposób uchylili się od odpowiedzialności za

współwinę w oszustwie — zwłaszcza, że nie przekontrolowano dotychczas całego materiału. Jak stwierdzono, główny obwiniony Karol Kisielka znalazł się w strasznych warunkach materialnych i miał śmiertelnie chorą żonę. Potrzebował na lekarzy 500 zł. Do wiedziawszy się o tem jeden z odbiorców żydowskich, zaproponował mu po życzkę 500 zł., ale pod warunkiem, że wyda mu towar, za który należało zapłacić kilka tysięcy zł., a których ów kupiec nie posiadał. To był początek oszukańczej afery. A trzeba dodać, że

Przedświadczenia sprzedaż!

CLOTHING-HOUSE



Futra - Raglany - Ubrania - Smokingi
Kurtki: skórzane - lodenowe - gotowe i na miarę

LWÓW

RUTOWSKIEGO 7
naprzeciw Katedry

NAJTANIEJ

DLUGOTERMINOWY KREDYT

Kisielka pobierający około 200 zł. pensji, mieszkał w Winnikach, bo we Lwowie nie mógł znaleźć mieszkania. Horoszy, Morawski i Rubinstein zbiegli ze Lwowa.

Z SALI SĄDOWEJ.

Autor notatki pocągnięty do odpowiedzialności.

Przed Trybunałem sądu karnego, któremu przewodniczył s. o. Malicki, stał wczoraj red. Leon Daniluk z „Wieku Nowego”, oskarżony w myśl nowego dekretu prasowego o to, że niepoehlebnie opisał stosunki higieniczne panujące w salonie fryzjerskim Wołoszyna na ul. Gródeckiej. Oskarżony przy pomocy świadków wykazał, że stosunki tam rzeczywiście były fatalne. Po wywodach obrońcy dr. Bromberga, Trybunał wydał wyrok uwalniający, stwierdzający, że zarzuty były słuszne a obowiązkiem prasy było na piętnować je.

Był to pierwszy wypadek, że nie po ciągnano do odpowiedzialności redaktora odpowiedzialnego, ale wprost autora artykułu.

Wydawca odezwy wyrotowej.

Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj Michał Wowk, Rusin, nauczyciel prywatny, oskarżony o zakłócenie spokoju publicznego.

Oskarżony z okazji wybuchtłego we Lwowie strajku robotników budowlanych wydał w drukarni im. Szewczenki odezwę podpisaną przez lewicę związkową z datą 14 sierpnia br., w której ostro krytykował pomajowe rządy kapitalistyczne, starał się wywołać wżgardę i nienawiść do obecnego rządu.

Rozprawę prowadził s. o. Antoniewicz, oskarżał prok. Zubrzycki, bronił dr. Starosolski.

W myśl werdyktu przysięgłych uwolniono Wowka od winy i kary.

Święta pana Zagłoby.

Zima hulała sroga. Jak okiem sięgnąć, stępy ukraińskie pokryte były białym całunem. Zbliżały się święta Godów, toteż w sercu każdego z braci-szlachty rosła tęsknota za domowym kominkiem. Pan Wołodyjowski i pan Zagłoba postanowili jednak nie opuszczać obozu.

— Tatarzyn gotów podstęp jakowś przygotować, a zawsze, skoro ja jestem na miejscu, losy Rzeczypospolitej są bezpieczniejsze — zakonkludował imci Zagłoba.

— Trzeba będzie obmyśleć zacną biesiadę, aby się sercu nie cniło — obmyślał zaraz zawczasu.

W sam dzień Godów śnieg synał od rana. Zamówiony transport miodu i gorzałki utknął gdzieś w drodze. Pan Zagłoba był w rozpacz. Chodził zły jak bies i tylko chwilami młaskał, kiedy mu na język przychodził smak dawno niewidzianego trunku. Właśnie westchnął głęboko i usiadł w kącie na jakimś pace, wpatrując się w pierwszą gwiazdkę na niebie. Nagle coś go tknęło. Podniósł uchylone wieko i usiadł z radości na ziemi. Paka pełna była flaszek. Pan Zagłoba chwycił pierwszą z brzegu.

— Michałku! — wrzasnął do przyjaciela, który krzątał się około stołu — Michałku! Jest trunk! „Podbipięta” Kantorowicza. Anioł chyba zesłał nam ten słodki nektar w ciężkiej chwili.

Okazało się, że zapomniany zapas „Podbipięty” przywiózł już dawniej pan Longinus. W obozie polskim było wigilijnego wieczoru jak po zwycięstwie nad hordą. „Podbipięty” Kantorowicza nie zabrakło dla nikogo. Szlachta z panem Zagłobą na czele raczyła się do upadłego, chwalać sobie „Podbipięte” przed wszystkie najwybredniejsze trunki. Dawno nie miała takich świąt dzieki „Podbipięcie”.

Napad rabunkowy

Dobromil. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o północy nieznanymi sprawcy napadli na drodze koło Truszwic, w powiecie dobromilskim, na gospodarza Klimę, zamieszkałego w Podmojskach. Sprawcy, którzy byli uzbrojeni i zamaskowani pod groźbę rewolwerów zażądali od Klimy wydania pieniędzy a gdy napadnięty odmówił, sprawcy pobili go ciężko, poczem zrabowali mu 75 zł. oraz zwój skóry na podeszwy. Po dokonaniu rabunku sprawcy zbiegli bez śladu. Dochodzenia prowadzi posterunek w Niżankowicach przy współudziale wywiadowcy, delegowanego przez Urząd śledczy we Lwowie.

Radiofon.

Czwartek, 8 grudnia.

Warszawa. (1111) Godz. 10.15: Transmisja z Katedry Poznańskiej. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. — Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT-a, z działu Kultury i Sztuki, oraz nadprogram. — Godz. 12.10: Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. W programie utwory Edw. Griega. — Godz. 14: Program I-go kursu spółdzielczego. — Godz. 15.15: Komunikaty: gospodarczy, PAT-a — Godz. 16: Odczyt p. t. „Historia organizacji pracowników umysłowych na Zachodzie”. — Godz. 16.25: Komunikat harcerski. — Godz. 17.05: Komunikaty ekonomiczne PAT-a — Godz. 17.20: „Wśród książek”. — Godz. 17.45: Audycja literacka — Godz. 19: Komunikat rolniczy. — Godz. 19.15: Rozma-

tości. — Godz. 20.30: Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonał” w języku francuskim. Koncert popularny w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Al. Siel

skiego. — Godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT-a, sportowy, oraz nadprogram.

Sport.

(p) Z Karpackiego Towarzystwa Narciarzy. Sekretariat Towarzystwa urządza stałe w wtorki, czwartki i piątki od godz. 19-20 w lokalu Tow., ul. Sokola 4 II. p. — We wtorek 13 bm. o godz. 20 odbędzie się przedwyborcze walne zebranie w lokalu Tow. — Zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się 15 bm. o godz. 19.30 w lokalu Tow.

(p) Kinematograficzny poranek sportowy „Pogoni”. Sekcja lekkoatletyczna LKS. Pogoń nrządza w niedzielę 11 bm. w kinie „Lew” kinematograficzny poranek sportowy celem uzyskania funduszu na budowę

strzelnicy szkolnej. Program obejmuje: zdjęcia z zawodów olimpijskich (lekkoatletyka, pływanie, gimnastyka, wioślarstwo i kolarstwo), olimpijskie zawody tenisowe 1927 r. i komedje Ceny wstępu 1 zł., 50 i 30 gr.

(p) Wydział Lwowskiego Tow. Kolarzy i Motorzystów zawiadamia o zmianie lokalu z ul. Mickiewicza 28 na ul. Czarnieckiego 1, 7 naprzeciw „Książnicy-Atlas” Zebrania towarzyskie codziennie od godz. 7 wieczór. Do dyspozycji PT. członków piśma tutejsze i zamiejscowe, gry i zabawy.

NEKROLOGJA.

+ Małka ZOFJA KOŃCZA

pierwsza i długoletnia Przełożona Generalna Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek „Rodziny Marii” zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, zaprzana św. Sakramentami, dnia 6. grudnia 1927 r. przeżywszy lat 75, z tego w Zgromadzeniu 52.

Przeniesienie zwłok z domu żałoby przy ul. Słodowej 1. 6. do kościoła parafialnego św. Antoniego nastąpi w piątek, dnia 9. grudnia 1927 r. o godz. 8-mej rano, skąd po odprawionem nabożeństwie, kondukt pogrzebowy wyruszy na cmentarz Łyczakowski.

Polecając duszę s. p. Zmarłej pobożnym modłom, zapraszają na obrzęd pogrzebowy Siostry „Rodziny Marii”.

12502

W NASZEJ ADMINISTRACJI ZŁOŻYLI:

Na powstańców 1863 r.: Zamiast kwiatów na trumnę sp. Olgi Świeszczowskiej, składają K. Teleszyński, Lwów, zł. 20.

Na Ligę Obrony Powietrznej Państwa: W dniu imienin jednego z profesorów klasa VI-ta, Borysław, zł. 9 — Zamiast kwiatów na trumnę sp. Tośka Rakowskiego, składa klasa VII-ma VIII-go gimnazjum, Lwów, zł. 18 — Dr. Adolf Wurst, Czortków, zł. 3.

Na Ochronkę O. N. IV.: Jako resztę pozostałą z zakupna wieńca na trumnę kolegi sp. Zygmunta Babaka, składają urzędnicy Okręgowej Izby Kontroli Państwa, Lwów, zł. 33.50.

Na T. S. I.: I. Boberówna, Eminowce, zł. 2.90. — Zamiast wieńca na grób sp. prezesa Dra St. Orzechowskiego, składa Dr. Józef Ułam, Lwów, zł. 50. — Zamiast kwiatów na trumnę sp. Dra Stanisława Orzechowskiego, składają Józefowie Schmied-towie, Lwów, zł. 50. — Karolowie Srokwscy, Lwów, zł. 50 — Adam i Franciszek Schmiedowie z rodzicami, Lwów, zł. 100.

Na Fundusz Zadowolności: Inż. Kazimierz Perukowski, Nisko, zł. 2.50.

Na Rodzinę Sierocą: Zamiast kwiatów na trumnę sp. Olgi Niedzielskiej, Inż. Edmund Kamiński, Lwów, zł. 15.

Na Zakład Sierót Św. Józefa: Zamiast kwiatów na trumnę sp. Olgi Niedzielskiej, Inż. Edmund Kamiński, Lwów, zł. 15.

Na Tow. Walki z Gruźlicą: Zamiast wieńca na trumnę sp. Ireny Bocheńskiej, Urono i działka szkoły St. Żółkiewskiego, Lwów, zł. 15.

12590

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyśbiedziesz natogu kupowania zagranicznych towarów.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

SPECJALNY SKŁAD

LINOLEUM I CERAT LEOPOLDA HAASA

Lwów, Legionów 3. — Telefon 16-45.

poleca na ŚWIĘTA:

Linoleum „INLAID” o pięknych nie ścielających się wzorach 200 ctm. szer. zł. 45-- za metr.

Linoleum jednobarwne 200 ctm szer. od zł. 29-- za metr.

Dywany i dywaniki wełniane „TAEBRIS”

rozmiar:	130x60	150x68	210x135	270x170	300x200	35 x265
Zł.	26--	35--	95--	145--	205--	320--

Kapy na podwójne łóżka

z etaminy	tiulu	markizety
Zł. 50--	68--	89--

Story (Bonafemme) 250 cm. długie

z etaminy	tiulu	markizety
Zł. 18--	22--	55--

Bieliznę stołową białą lub kolorową

Garnitur kompletny 1 obrus i 6 serwetek Zł. 28.50

oraz w wielkim wyborze:

Koce, Derki do podróży, Materiały meblowe, Chodniki kokosowe, Portery, Maty japońskie, Karnisze mosiężne.

Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotnie.

ZAJĄCE DUŻE PODOLSKIE

nadeszły do handlu 12.586

KAROLA KRUPIŃSKIEGO

Lwów, Akademicka 4, Telef. 26-54.

EMALJERNIA

Sp. Akc. Elektron 11986

Lwów, ul. Listopada 97, Tel. 32-33.

EMALJUJE przedmioty blaszane i żeliwne.

TABLICE z NAPISAMI wykonuje.

Agenci poszukiwani.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 12981

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

wów, ul. Zimorowicza 5. L. Telef. 25-48

JADALNIE, sypialnie salonowe, biurowe i kuchenne ściśle wykonane poleca Miejska Wystawa plac Halicki 10 w podwórzu. 12357

NA gwiazdkę Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki, Kołnierze, Krawaty, Trykotarze, Szelki, Podwiązki i bieliznę poleca tanio Gabryel Żywczak, Kilińskiego 1. Przy dostawie dla szkół znaczny opust 11911

FIRANKI, modne draperie, narzuty, Klimy, art. materje meblowe, salony, sypialnie, łazienki, pokoje meble itp. poleca najtaniej Leon Matwijowski, Lwów, Chorażczyzna 8, telefon 40-11. 12439

FORTEPIANY na różne ceny używane, fisharmonium sprzedaje Hanak, Piłsudskiego 21 I. p. 12494

FORTEPIAN pierwszej jakości, poszukiwanej marki, króciutki, krzyżowy sprzedam. Kopernika 2 Skienarski 12519

MASZYNA do pisania Smith-Premier w bardzo dobrym stanie do sprzedania kram studencki zajnochy 2. 12499

ŻARÓWECZKI na drzewko kolorowe

pojedynczo i w kom- 12576

pletach poleca znana firma

„ECHO” Lwów, Sykstuska 24, tel. 27-81.

Naczynia kuchenne

poleca po cenach znizonych o 20 proc.

Marjan Kościuk

Lwów, — ul. Czarnieckiego 1. 12525

IDZ I PRZEKONAJ SIĘ!

najtaniej

NACZYNNIA

Foriny, Blachy, jako- 12515

też wszelkie Przybory

Kuchenne tylko u trny

K. PAWLIKOWSKI

Lwów, Rutowskiego 12 — vis a vis OO. 12507

NA RATY Gotówką 10%, taniej

MEBLE

od 5 zł. tygodniowo sprzedaje każdemu

„FAMETA”

FABRYKA MEBLI, Lwów, al. Krasińskich 18a 12519

(drugi dom od Łażmierzowskiej).

SZCZOTECZKI

i PASTY DO ZĘBÓW

poleca

Ludwik Hoszowski

GŁÓWNY SKŁAD FARB

Lwów, Akademicka 3.

Telefon 669. 11909

GRAMOFONY

Angielskie „Columbia”, 53

„Odeon”, „Parlophon”

oraz krajowe i zagraniczne.

PLYTY „Columbia”, „Brunswick”, 1213

„Polydor”, „Parlophon”, „Odeon”

„Syrena” najnowsze szl. giery

stałe na składzie do nabycia na dogo-

dnych warunkach tylko u znanej firmy

„ECHO” Lwów, Sykstuska 24. tel. 27-81.

RYDZE

kiszzone beczką około 4 kg. za 12 zł.

marynowane za 15 zł., grzyby po 2 zł. za

1 kg. Powiśla sliwkowe z cukrem w becz-

kach 4 k. za 12 zł. Tak samo gogodze sma-

żone z cukrem w beczkach około 4 kg.

15 zł. posyła za pobraniem pocztowem

Pinkas STUMMER, Kosów koło Kołomyj.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz.

BUDZIKI - zegarki „Zenith”, „Ikar” i inne ozdobne i zwykłe, najtaniej, w największym składzie zegarków Dąbrowski - Rozwadowski, Lwów, Akademicka 2 (Rut. i George'a). Dogodne warunki. Właśne pracownie. 12531

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz prywatnie, okazynie. — Administracja Słowa pod „Gwiazdka”. 12575

ŁASZCZ krymaki okazynie do sprzedania. Socki, Akademicka 3. 12560

„CHETA” ul. Legionów 7. Na Gwiazdkę najpiękniejsze i najtaniejsze upominki: obrazy Augustynowicza, Cwiklińskiego, Hoffmanna, Grotta, Mehoffera, Sicińskiego itd. tudzież lwowskich artystów i na spłaty. Ceny od 10 zł. 12565

ŁAM fortetian prawie nowy wspaniały ton gnia za 3.00 złotych Stojewska, Szymonowi- 1466

Łam fortetian prawie nowy wspaniały ton gnia za 3.00 złotych Stojewska, Szymonowi- 1466

Łam fortetian prawie nowy wspaniały ton gnia za 3.00 złotych Stojewska, Szymonowi- 1466

Łam fortetian prawie nowy wspaniały ton gnia za 3.00 złotych Stojewska, Szymonowi- 1466

OFICERSKIE sukna na płaszcze, mundury sprzedaje najtaniej firma Wittels, Rutowskiego 7 udzielając kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 1309

ŁOŻNA. Na raty kuchenne-żelazne 13 zł. Skrzynkowe tapicerowane 45 zł. Siatkowe 35, Białe 5. Dzielne białolakerowane boczna siatka 40. Mosiężne 20. Wieszadła stojakowe 25. Wkładki druciane 25. Odmiany gobelinowe 50 zł. Kanapki rozkładane gobelinowe 50 Foteliki rozkładane 45. Materace morską trawą 5, wiosienne 80 zł. Przerobka po niskich cenach. Zakł. Łyczakowska 132. 11820

BIZUTERIA: wszelka, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, tele- 18-48 1277

KAMIENICA trzypiętrowa, komfort, okolica Piekarskiej, dochód 1400 złotych. Cena 23000 dolarów, wpłata 12 000 dolarów — Dwupiętrowa komfort, Listopada, miesięcznie 1200 złotych. Cena 18000 dolarów — Dwupiętrowa komfort, Żółci, dochód 700 złotych. Cena 11000 dolarów. Różne kamienice z wolnymi mieszkaniami komfortowe we wszystkich dzielnicach od 3500 do 6500 dolarów. Właśc. całe wolne z ogrodami od 450 do 1400 dolarów. Parcela we wszystkich dzielnicach sprzedaje Centralna Agencja, Kopernika 14. 12 91

1500 MURGO w żrębów na wotylnu oddam na eksploatację karapiny i założenia terpentyniarni. Inż. Słowik. Lwów, Żółkiewska 94. 12589

ZYCIE GOSPODARCZE.

Herbert Hoover o amerykańskiej gospodarce.

Minister Handlu i Przemysłu Stanów Zjednoczonych p. Herbert Hoover w przedstawionym prezydentowi Coolidgeowi sprawozdaniu rocznym za rok fiskalny, kończący się w dniu 1 lipca roku bież. stwierdza wzrastający postęp w dziedzinie gospodarczej państwa Stanów Zjednoczonych, charakteryzujący gospodarkę przemysłową amerykańską w ciągu ubiegłych lat 6.

„Postęp w dziedzinie gospodarczej przewyższa w roku bieżącym wszystkie pozycje poprzednich lat zarówno w dziale produkcji, jak spożycia a także w cyfrach wywozu i przywozu” pisze p. Hoover. „Liczba bezrobotnych była bardzo znikomą, wyjąwszy te wypadki, które spowodowane były przerwami w ciągłości pracy, co miało miejsce w końcu roku bieżącego. Skala płac utrzymywała się na poziomie wyższym, aniżeli gdziekolwiek indziej na świecie, lub w którymkolwiek okresie czasu w historii świata. Wysoki dobrobyt kraju, jaki dał rok bieżący, nie jest świadectwem jedynie skoku naprzód w stanie gospodarczym kraju, lecz jest wynikiem ogólnego i stalego postępu w tej dziedzinie.

„Były, z pewnością, wypadki, w których gospodarka amerykańska była mniej zadowolająca, jak na przykład w dziale przemysłu węglowego i włókienniczego. Stosunkowo niskie ceny bawełny odbiły się ujemnie na gospodarstwach rolnych w rozległych obszarach południowych kraju, a także w środkowo-zachodnich, jakkolwiek i tu i tam zarysowała się, ku końcowi roku fiskalnego, widoczna poprawa.

Również w dziale przemysłu rok bieżący zaznaczył się znacznym ożywieniem działalności wytwórczej, przewyższającej wyniki otrzymane w roku budżetowym 1925/26. Poprawa sytuacji nie była wynikiem wyjątkowego wzrostu wytwórczości w działach poszczególnych, lecz zjawiskiem ogólnym, stwierdzonym we wszystkich działach przemysłu. Na szczególną uwagę zasługuje fakt wzmożonej wytwórczości w dziale przemysłu włókienniczego, który w stosunku do innych działów produkcji przeżywał pewnego rodzaju depresję.

Ceny hurtowe.

Ogólnie biorąc ceny hurtowe utrzymały się na poziomie stałym w ciągu 5-ciu lat budżetowych. Nie zauważano gwałtownych zwyczajów cen poprzedzających zwykle nagłe ożywienie w zapotrzebowaniach, ani też spadku ich, będącego zwykle zjawiskiem psychologicznym przy wahaniami ujemnych popytu. Utrzymanie się cen na tym samym poziomie wyjąwszy niektóre wypadki nieznacznej ich obniżenia nie świadczy o zmniejszeniu się popytu, lecz może być w znacznym stopniu wynikiem powrotu niektórych krajów europejskich do zasady równowagi złota i ogólnego zniżenia obiegu pieniądza w świecie, łącznie z obiegami pieniądza papierowego. Są podstawy do przypuszczeń, że tendencja do spadku cen spowodowana została stałym wzrostem produkcji i że była również wynikiem konieczności przystosowania się do przeciętnych cen rynkowych świata. Gdy wzmożonemu popytowi i podaży nie towarzyszy zwiększenie obiegu pieniądza wówczas ceny idą w kierunku zniżkowym. Zaznaczyć należy, że mimo tendencji zniżkowej cen niezauważono tendencji zniżkowej zarobków.

Bankowość.

Z punktu widzenia bankowości rok bieżący zaznaczył się zdrowym wzrostem gospodarczym, wolnym od niespodzianek przy dostatecz. obiegu pieniądza i stałym jego kursie. Wzrost ten

był jednak nieco powolniejszy, niż w roku poprzednim i gdyby nie to, że banki nasze opierają się na zdrowych podstawach rok ubiegły można by nazwać pod względem obrotu pieniężnego do pewnego stopnia „deflacyjnym”. Obieg pieniężny zmniejszył się prawie o 2 procent przy dwukrotnie szybszym wzroście wkładów w porównaniu z obrotem pożyczkowym i znacznym wzroście rezerw.

Obrót handlowy.

Bezwzględny wzrost obrotów handlowych w Ameryce przejawia się we wzmożonych obrotach gotówkowych, które w 141 miastach wyrażały się cyfrą 531 miliardów dolarów w roku 1924/25, a 597 miliardów dolarów w r. 1925/26. Rokiem rekordowym pod tym względem był rok 1926/27, gdyż wykazał sumę 630 miliardów dolarów. — Stąd widać różnicę we wzroście obrotu pieniężnego, prawie dwa razy większą między rokiem 1925/26, a rokiem 1924/25, o połowę zaś mniejszą między rokiem 1925/26 a rokiem 1926/27.

Angażowanie kapitału amerykańskiego go przez przedsiębiorstwa obce przekroczyło wysokością swej sumy ogólnej w ub. roku fiskalnym wszystkie odnośne okresy czasu historii rozwoju gospodarczego Stanów Zjednoczonych. Ogólna wartość kapitału amerykańskiego go zaoferowanego rynkom obcym w r. 1926/27 wynosiła 1,511.000.000 dolarów — gdy w dwóch poprzednich latach amerykański kapitał inwestycyjny wynosił dla każdego roku przeciętnie po 1,351.000.000 dolarów. Jeśli do sumy inwestycji kapitału amerykańskiego zagranicą zaoferowanego w roku ubiegłym instytucjom publicznym dodamy sumę kapitału, pracującego w przedsiębiorstwach prywatnych za granicą, to otrzymamy sumę ogólną około 1,850.000.000. Nasza zdolność kredytu we wogóle, są prawdopodobnie trzykrotnie większe. O stanie rekonstrukcji finansowej zagranicy można powiedzieć, iż jest naogół zachęcający.

Wywóz.

Wartość ogólna wywozu przewyższyła w roku sprawozdawczym wszystkie lata ubiegłe, oddzielnie brane, od roku budżetowego 1920/21 poczynając. Jeśli wziąć pod uwagę, że ceny rynkowe w roku budżetowym ubiegłym były w porównaniu z latami przedwojennymi na znacznie niższym poziomie, to się okaże, że nasz bilans handlowy, w wymienionym wyżej roku był największy. Wartość eksportu krajowego w dola-

rach wzrosła w ostatnim roku w porównaniu z rokiem 1925/26 prawie o 4 i pół procent, biorąc przytem pewną zniżkę cen i wzrost ilościowy produktów wywiezionych, różnica ta sięgać będzie około 12 procent. Pewne obniżenie się przeciętnego poziomu cen towarów wywozowych było w znacznej mierze wynikiem dużego spadku cen bawełny. Wartość przywozu była w ubiegłym roku budżetowym o 5 procent niższa w stosunku do roku poprzedniego. I tutaj zaznaczyła się zniżka cen przy wzroście ilościowym wywiezionych produktów, wahałym się w stosunku do cyfry przywozu w roku 1925/26 od 3—4%. Zniżka cen gumy nie pozostała bez wpływu na ceny towarów wywiezionych tembardziej, że ceny gumy były znacznie wyższe w jesieni i zima roku budżetowego 1925 na 1926.

Handel z zagranicą.

Wywóz do wszystkich krajów kontynentu i na wielkie rynki handlowe świata był w roku ubiegłym większy, aniżeli w roku poprzednim, wyjąwszy nieznaczne zmniejszenie się wartości eksportu do Ameryki łacińskiej. Zaznaczyć należy, że mniej korzystne pozycje wywozu do Ameryki łacińskiej były wynikiem stosunkowo niskich cen cukru co obniżyło zdolność nabywczą Kuby. Drugą przyczyną tego zjawiska były skłócone stosunki w Meksyku. — Wzrost wartości w dolarach eksportu do krajów europejskich jest szczególnie charakterystyczny, gdyż występuje łącznie z faktem obniżenia się cen bawełny i innych towarów, stanowiących główny przedmiot handlu z kontynentem europejskim. Przewyżka pozycji wywozu nad wwozem (tj. zw. dodatni bilans handlowy) wyrażająca się w r. 1926/27 sumą 716 milj. dola. w wykazuje wzrost znaczny w stosunku do roku poprzedniego — a nieco mniejszy od cyfr przeciętnych pleciolecia 1922/25. Część zobowiązań płatniczych, płynących z różnicy między przywozem i wywozem, pokryto wwozem złota wartości netto 143.000.000 dolarów. Podobnie, jak w latach ubiegłych, nabyto znaczną ilość obligacji zagranicznych i poczyniono wiele inwestycji, pokrytych eksportem. Rok ubiegły zaznaczył się również dużym ożywieniem w dziale turystyki, a także dał znaczne wpływy sum imigracyjnych. W każdym wreszcie roku wpływają sumy, pochodzące z pozostałości płatniczych za inwestycje roku poprzedniego i stanowiące środki pokrycia należności za towary wwożone.

Wykupno świadectw przemysłowych.

Komunikat Izby Skarbowej.

Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart reestracyjnych na rok podatkowy 1928 przypada na zasadzie art. 30 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 79 poz. 550) na okres od 1 listopada do końca grudnia 1927 roku.

Termin ten bezwarunkowo nie został odroczone, a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągani do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Do świadectw przemysłowych na rok 1928 będzie pobierany 10 proc. nadzwyczajny dodatek niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe na

Naukowa organizacja gorzelnicza.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 marca br. (Dz. Ust. R. P. Nr. 32, poz. 289, art. 46), w porozumieniu z Dyrekcją Państwowego Monopoli Spirytusowego i przedstawicielami Zrzeszeń gorzelniczych, została zorganizowana przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa „Naukowa organizacja gorzelnictwa” (N. O. G.).

NOG. ma za zadanie niesienie bezpłatnej pomocy naukowo-technicznej gorzelniom, prowadzenie badań naukowych, technicznych i statystycznych, oraz urządzenie kursów gorzelniczych. Prace te mają usprawnić gorzelnie rolnicze, umożliwić zastosowanie w nich ciągłego postępu technicznego, a przez to spowodować potanie nie produkcji; tylko bowiem tanio wyprodukowany spirytus, może utorować sobie drogę do szerokiego zbytu wewnątrz kraju, do celów napędowych i innych zużytkowań technicznych, oraz dla eksportu zagranicę, co wydajnie może powiększyć produkcję spirytusu i odbić się korzystnie na gospodarstwie rolnem. Te właśnie cele miał na myśli ustawodawca, kiedy postanowił kosztem Skarbu Państwa uruchomić tego rodzaju działalność.

Naukowa Organizacja Gorzelnictwa zapewni gorzelniom pomoc naukowo-techniczną, przez porady instruktorów na podstawie ilustracji przy pracy w gorzelni i na podstawie wycieczek dzienników przerobu, przez analizy surowców i produktów gorzelni, radło dostarczać będzie gorzelniom szczepionek bakterii i drożdży, oraz płynów mianowanych i odczynników potrzebnych do kontroli robót i udzielać informacji i wskazówek wchodzących w zakres gorzelnictwa, jako też prowadzić badania naukowo-techniczne i kursy gorzelnicze.

Jako instytucja niezależna, naukowa, będzie NOG. sprawowała swe czynności bezstronnie, niosąc gorzelniom i jej pracownikom, wyżej wyszczególnioną pomoc, przy równoczesnym zachowaniu dyskrekcji zawodowej.

Celem umożliwienia wykonania swych zadań nakłada NOG. jednak na gorzelnie obowiązki, polegające przede wszystkim na prowadzeniu dzienników przerobu, opartych o stałą kontrolę swej roboty.

Ze względu na specjalne warunki gospodarcze, oraz sprawność w pracy, tworzą się dla wykonania powyższego programu trzy „Ośrodki NOG.”, a mianowicie „Ośrodek Lwów” we Lwowie, prowadzony przez prof. dr. A. Jozę; „Ośrodek Poznań” w Poznaniu, pozostający w łączności z Zakładem Technologii Rolniczej Uniwersytetu Poznańskiego, a kierowany przez prof. inż. T. Chrzaszczę; „Ośrodek Warszawa” w Warszawie, związany z Instytutem Przemysłu Fermentacyjnego i Bakteriologii Rolnej przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, a kierowany przez inż. B. Moroza. Na czele Organizacji stoi Rada Zarządzająca, złożona z delegatów: 1. Zrzeszeń spirytusowych, 2. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, 3. Techników gorzelniczych oraz 4. kierowników trzech Ośrodków NOG. — W posiedzeniach tej Rady będą braли również udział delegaci Ministerstwa Skarbu i Dyrekcji Państwowego Monopoli Spirytusowego.

NOG. obejmie w zasadzie wszystkie gorzelnie w Polsce, ze względu jednak na trudności organizacyjne w kampanii bieżącej, NOG. zajmie się tylko 850 gorzelniami. Z tej liczby wypada na Małopolskę tylko 50 gorzelni, gdyż wobec braku odpowiedniego lokalu — jakim Ośrodek Warszawa i Poznań rozporządzają — nie jest możliwym otwarcie pracowni dostatecznie wiel-

KAWA RIEDLA

Lwów, 7 grudnia		
złoty, kurs oficjalny	44.	100
złoty, kurs prywatny		84.
złoty w Turcji		50.7
frank szwajc.	21.	172.0
gram złota	"	2.5
ciężarów ciekła	"	0.7
" nasyca wol.	"	2.8
" cukru	"	1.5
złoty żyty		49.
funta węgla górnośl.	"	55.2
złoty za dziesięć dzia.		24.0
złoty w osłogu	21.	1,121.11.00
" węgla wanknow	"	121.11.00
" miedzi	"	24.00.00
stopa dyskontowa		4.0%

TRYKOTAŻE

POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI NAJKORZYSTNIEJ
nabywa się W SPECJALNYM MAGAZYNIE pod firmą **B. WÓJCIKIEWICZ I SKA** LWÓW 9627 UL. HALICKA 19.

PIRANKI, kapy, dywany, portjery, chodniki, materje meblowe najsolidniej sprzedaje **Wank**, plac Marjański 3, I. piętro. 1258

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma **Jan Seitenreich**, Lwów, pl. Marjański 5. 12292

POSADY POSZUKIWANE

4 grosze za wyraz.

200 złotych dam za wyrobienie mi posady podsielonego lub ekonoma ma kilkunastoletnią praktykę lasową a obecnie na posadzie jako ekonom którą bym zmienił od 1/1. 1928 lub później o. p. Knihyński Twardowski Ignacy. 12491

OGRODNIK starszy, ogólnie i zawodowo wykształcony przyjmie posadę w większym ogrodzie. Zaś blisko miasta, spółkę lub na procenta. Zgłoszenia: Skład papieru „Sarmacja”, Akademicka 1. 5. 12425

BUCHALTERKA rolna z dłuższą praktyką, zmieni posadę, żąska zgłoszenia „Rutyna” Adm. „Słowa Polskiego”. 12446

ROLNIK, lat 40, teoretycznie i praktycznie wykształcony, poszukuje posady od Nowego Roku lub później Zgłoszenia do administracji Słowa pod „928”. 12240

KUCHARKA bardzo dobrze gotująca, czysta, wiek średni, poszukuje do samej kuchni. Zgłoszenia: administracja Słowa „Pracowita” 12587

KRAWCOWA samodzielna, poszukuje szycia prywatnie, suknie i bieliznę Lelewele 17, II p 12564

ZDOLNA krawczyń z krojem poszukuje szyc a w prywatnych domach. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Szyk”. 2571

INŻYNIER-mechanik-agnom (Piet. Ra. z Akademii) powrócił z Rumunii poszukuje posady administratora majątków lub kierownika warsztatów mechanicznych. Długoletnia praktyka w firmach poważnych, posiada referencje. — Zgłoszenia pisemne: Równa, Wołyń, Ułańska 6 a T. Hanczel. 12563

DAM 200 zł. za wyrobienie posady stałej za listonosza lub woźnego, licząc 25 lat nie karany. Zgłoszenia pod „24” do administracji Słowa 12569

PENSJONATY I UZDROWISKA

SANATORJUM i Zakład kąpielowo-leczniczy „Sainet” Dr. Kupczyka, Kraków, Szuskiego 1. Telef. 1-95. Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego, przemiany materji, astma, skleroza. Pensjonat dyetyczny. 12172

ZAKOPANE

nowootwarty pensjonat „Margo” Bystre Dolne w pobliżu drogi sportowej, poleca pokoje słoneczne, ciepłe, wzorowo urządzone. Ceny pizytapne. 12490

PENSJONAT „LWOWIANKA” w Zakopanem.

Poleca na sezon zimowy pokoje słoneczne, centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w każdym pokoju. Osłkone i ogrzewane werandy. Smaczny, zdrowy i obfity wikt. Doborowe towarzystwo. Przyjmuje się tylko zdrowych

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

9 groszy za wyraz.

DAM jednej osobie zupełne utrzymanie z obsługą za odpłatnienie 3-4 pokoi z kuchnią i komiorem. Zgłoszenia „O. K.” do administracji. 12482

POSZUKUJE pomieszczenia 2-3 pokoje, kuchnia z komiorem, w śródmieściu ewentualnie przy ulicach Żywieckiej, Mikołaj, Długosza, Supińskiego, Kalcza za odstępnem. Zgłoszenia pod „Komfort” Reklama Prasowa Chorzów 7 10181

SZUKAM 3-4 pokojowego mieszkania, komfort, za czynszem z góry. O. K. do administracji. 12481

DLA 1-2 uczniów stabszych w nauce odpowiednie umieszczenie na zwykłych warunkach. Administracja „Pewność”. 12472

POKOJ umeblowany dla poważnych panów, cichy i ciepły Łyczakowska 83, parter na lewo. 12568

ZARAZ dwa pokoje umeblowane, wchód ze schodów, elektryka, z utrzymaniem lub bez, św. Zofii 27 II p. 1251

WYNAJME pokój duży 1 lub 2 osoby z utrzymaniem lub bez Murarska 28, II. 12559

PO Oj dla solanego pana ze światłem i usługą do wynajęcia od 1-go stycznia, ul. Supińskiego 10/II, drzwi nr. 6 Oglądać można od 9-12. 12562

NAUKA I WYCHOWANIE

8 groszy za wyraz.

JEUNE française cherche leçons excellents professeurs s'adresser „inconnue”. 12577

Dyrekcja prywatnego Seminarjum żeńskiego T. S. L. w Buczaczu z prawem publiczności ogłasza

Konkurs

na wakujące posady a) Kierownika Zakładu, b) na posady nauczycieli (lek) przedmiotów podgogicznych, nauk przyrodniczych, matematyki i fizyki. Nauczycielki posiadające kwalifikacje do nauczania gimnastyki, robót kobiecych i rysunków — mają pierwszeństwo. Kandydaci na powyższe posady posadzić muszą pełne kwalifikacje zawodowe dla nauczycieli szkół średnich (mogą być i emeryci) ewent. pozwolenie nauczania.

Pobory według norm urzędników państwowych więcej 10% dodatek kresowy — ad a) — VI. st. płac — ad b) — VIII. st. płac ewent. według umowy. Zgłoszenia z podaniem warunków, przebiegiem życia i odpisem świadectw nadsyłać do Dyrekcji Zakładu najpóźniej do 15-go grudnia br. 12542

RUTYNOWANA młoda nauczycielka biegle w języku niemieckim i polskim szuka odpowiedniej posady. Dwór zaborze — Rawa ru-ka. 12492

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kalendarji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów 11046

RODOWITA francuska poszukuje lekcji, Zgłoszenia pod: „Francuska”. 12551

ROŻNE DONIESIENIA

8 groszy za wyraz.

WDOWA lat średnich, samotna, pragnie na 3 dni ferji świątecznych otrząsnąć się z szarzyzny biurowej i spędzić poza obrębem Lwowa. Czy znajdzie się ktoś gościnny co by mię zaprosił? — Zgłoszenia „Spes” administracja Słowa Polskiego. 12523

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma **Jan Seitenreich**, Lwów, pl. Marjański 8. 12297

DO 60 LAT WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA
ODCISKI

KREM OGORKOWY nadaje piękną i delikatną cerę. 10567

AGATOL I MENTOLIN najlepsze proszki do zębów.

Laboratorium ST. GÓRSKI, Warszawa.

KREM VENUS usuwa pryszcze, liszaje i piegi.

EKSİKANS po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu

Żądać wszędzie.

TUTKI CYGARETOWE

11506

„PROMIEN”

OPODATKOWANE NA RZECZ T. S. L.

SĄ SPORZĄDZONE Z BIBUŁKI NAJLEPSZEJ JAKOŚCI.

Żądać we wszystkich sklepach tytoniowych!

KSIĘGOWY bilansista polak, zakłada księgę handlową, sporządza bilanse. Ma kilka godzin dziennie wolnych Zgłoszenia do administracji pod „Bilans” 11815

WYJAZD do Warszawy zbyteczny. Zaufajmy zleceniom w sądach, ministerstwach, instytucjach państwowych, handlowo-przemysłowych. — Parcelacja sprzedaż majątków, pożyczki hipoteczne. Windykacja weksli, należności. Spółdzielnia „Stołeczny Dom Złota” Warszawa, Nowy Świat 42. 12592

PLASZCZE, futra, suknie, kostjomy wykonuje elegancko, prędko i bardzo tanio, firma przedwojenna, krawiec damski N. Poliak, Łyczakowska 19 dawniej Jagiellońska. Robi też na raty bez podwyżki cen. 12554

PRACOWNIA bielizny Heleny Hietraszewskiej, Pańska 14 przyjmuje wszelką robotę bielizniarską po najtańszych cenach, również przyjmuje endlowanie koronek. 1556

TAPETY

Piranki dekoracje, garnitury klubowe

T. KYŚIAK I SYNOWIE

LWÓW, pl. Smolki 4, telef. 40-09
Własny zakład tapic. ul. Kościuszki 20
Telefon 19-85 2864

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych

B. sekund. Państw. Szpit. Powszechnego

Dr. Frisch Sawicka

Ordynuje dla kobiet od 2-5. Wałowa 11. 12240

WYDZIAŁ POWIATOWY W ZŁOCZOWIE.
Oddział techniczno-drogowy.

L. 2716/O. T.
5342.

Złoczów, dnia 29 listopada 1927 r.

Rozprawa ofertowa na dostawę szutru

dla konserwacji dróg powiatowych w powiecie samorządowym Złoczów—Zborów na rok administracyjny 1928/29.

Dnia 19 grudnia br. o godz. 11 odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału powiatowego w Złoczowie rozprawa ofertowa na dostawę szutru dla konserwacji dróg powiatowych w roku 1928/29. Dostawy i roboty obejmować będą:

- 7700 m³ szutru tłuczonego z kamieniomów miejscowych,
- 2030 m³ kamienia łamanego
- 670 m³ piasku czystego do robót pokładowych,
- 2170 m³ szutru zamiejskowego tłuczonego z kulaków rzecznych z Dniestru, ze Strwiąża lub z Prutu.
- 4560 mb. robót ziemnych i pokładowych przy rekonstrukcjach dróg powiatowych w kilku odcinkach zniszczonych działaniami wojennymi.

Oferty należy złożyć ostemplowane w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę szutru konserwacyjnego” dostawcy N. N. względnie: „Oferta na roboty rekonstrukcyjne” przedsiębiorcy X. Y. nadsyłać należy do dnia 19-go grudnia br. do godz. 10-tej. — Oferenci winni złożyć w Kasie Wydziału powiatowego kaucję wadjalną w wysokości 8 proc. oferowanej dostawy rocznej w gotówce lub papierach wartościowych.

Oferty bez kaucji wadjalnej nie będą brane pod rozwagę. Ponadto winni oferenci złożyć w biurze drogowym próbki szutru względnie kamienia łamanego. Bliższych informacji udzieli inżynier powiatowy w Złoczowie.

Wydział powiatowy w Złoczowie.

12495

Komisarz rządowy: St. Koste'm. mp.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż dla wygody P. T. Klienteli z dniem 1 grudnia b. r. przeniesiliśmy **WYTWÓRNIĘ MEBLI KLUBOWYCH — oraz zakład TAPICERSKO-DEKORACYJNY MAŁOPOLSKIEJ SPÓŁKI TAPICERÓW** do nowego lokalu przy ul. 3-go Maja L. 4.

Prosząc o łaskawe i liczne odwiedziny, kreślimy się z wysokim szacunkiem **Małopolska Spółka tapicerów** Lwów, 3 Maja 4. 12555